Nr. 217. Kraków, Sobota 22 Września 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się słać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Sprawy sejmowe.

Lwów, 19 września.

Dzisiaj dopiero ukonstytuowała się komisya budżetowa. Przy wyborze prezesa ważyły się głosy na stronę hr. Artura Potockiego i Ottona Hausnera. Wiekszość głosów otrzymał hr. Potocki, Hausner został zastępcą przewodniczącego. Miejmy nadzieję, że członkowie tej, rzec można, najważniejszej w organizacyi sejmowej komisyi, rozpoczną co rychlej swe prace.

Jednem z cięższych, lecz doniosłego znaczenia zadań, leżących w zakresie działalności Sejmu krajowego, jest bezsprzecznie piecza o mienie obywateli. Zwłaszcza posiadłość rolna, na której opiera się przeważnie siła podatkowa kraju, słusznie ma prawo domagać się szczególnej pieczołowitości władz zarówno rządowych, jak autonomicznych. Liczne powodzie w dorzeczu Dniestru i Wisły rujnują częstokroć całe mienie rolnika i narażają tem fundusz krajowy na znaczne uszczerbki, bo nie tylko że na poszkodowanych nie można dochodzić podatków, lecz trzeba ich ratować zapomogami. To też sprawa regulacyi i obwałowania rzek naszych nie od dziś wypełnia znaczną część obrad sejmowych, a lubo rezultaty prac w tym kierunku podjętych nie mogą być odrazu widoczne, to przy ciągłej, a nieustającej działalności Sejmu skutek tych usiłowań musi być niezawodny. Wydział krajowy przedłożył dziś posłom sumiennie opracowane sprawozdanie o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzeskim.

Powiat ten, położony w kącie, utworzonym przez linię Wisły i Sanu, narażony jest rok rocznie prawie na zalewy, groźnych nieraz rozmiarów. Szkody przez to wyrządzone muszą być tem dotkliwsze dla rolników zarówno, jak dla siły podatkowej kraju, że grunta tam położone są niemal wyłącznie pszeniczne i należą do pierwszej klasy katastralnej. Dość powiedzieć, że ostatnia powódź zatorowa Sanu zerwała i uszkodziła 248 domów mieszkalnych i 100 zabudowań gospodarczych, a w 30 gminach na obszarze 21.719 morgów wyrządziła szkody na 389.819 złr.

W ogóle przestrzeń narażona na wylewy lub skutkiem tychże wypełniona mokradłami, zajmuje 47.246 morgów najlepszej nadwiślańskiej ziemi. Wydział krajowy oblicza koszta obwałowania Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzeskim na 680.600 złr., z czegoby wynikało, że przeciętny koszt ochrony od powodzi jednego morga wynosić będzie 14 złr. 40 ct., czyli zaledwie połowę szkody, jaką wedle urzędowych wykazów jednorazowy tylko wylew wyrządza. Rada powiatowa tarnobrzeska powzięła jednogłośną uchwałę, którą zobowiązała się przeprowadzić obwałowanie jako przedsiębiorstwo powiatowe i pokryć z funduszu powiatowego 20% ogólnej sumy, (a więc 136.600 złr), licząc na to, że Wydział krajowy uzupełni brakującą kwotę subwencyą z melioracyjnego funduszu w wysokości 40% (t. j. złr. 272.240) i że ministerstwo przyzna taki sam datek z państwowego funduszu melioracyjnego. Roboty mają być prowadzone przez lat 6, wypłata szóstej części zwyż wymienionych sum ma nastąpić w rocznych ratach.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszem budowy ma prowadzić Wydział powiatowy tarnobrzeski, przy czem jednak namiestnictwu zarówno jak Wydziałowi krajowemu przyznanym zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. P. Kędzior, inżynier Wydziału krajowego, opracował szczegółowe sprawozdanie techniczne do tego projektu, dające jasny pogląd na rozmiar i porządek, w jakim prowadzone być winny roboty obwałowania.

Prawdopodobnie w tych dniach więc wejdzie sprawa uregulowania dolnego biegu Wisły i Sanu w Galicyi na porządek dzienny posiedzenia sejmowego.

Lwów, 20 września.

Dzięki świętu ruskiemu nie ma dzisiaj posiedzenia sejmowego a posłowie nasi mogą odpocząć po emocyi, jakiej wczoraj doznali, gdy im sekretarz Badeni doniosłym głosem odczytywał rządowy projekt w sprawie wykupna propinacyi. Rzecz ciekawa, że szczegóły projektu dla większej części posłów pozostały w tajemnicy aż do ostatniej chwili, chociaż okazuje się, że musiały one być znane namiestnictwu już od 11 t. m., bo dowodzi tego powołanie się namiestnika w drukowanem dzisiaj przedłożeniu propinacyjnem na reskrypt ministeryalny tę datę noszący. To też zbierają się kluby: centrum dzisiaj, prawica jutro, celem omówienia tej piekącej kwestyi, nim przyjdzie pod dyskusyę izby sejmowej. Drugą sprawą, zajmującą również kluby sejmowe, jest obsadzenie posady członka Wydziału krajowego, przez śmierć ś. p. Władysława Badeniego opróżnionej. Różnorodne wieści obiegają o kandydatach na nią, jednak więcej niż pewna, że pod tym względem nie przyszło jeszcze w klubach do porozumienia.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia sejmowego zajmują niemal wyłącznie pierwsze czytania wniosków. Prócz projektu rządowego w sprawie propinacyi, wysuniętego na początek, przedłożony zostanie wniosek Fruchtmana w przedmiocie uchwalenia ustawy gminnej dla znaczniejszych miast w Galicyi. W przewidywaniu, że jej ten referat przydzielonym zostanie, obradowała już dzisiaj nad nim komisya gminna. Przystąpiono mianowicie do dyskusyi szczegółowej i chwalono pierwszych 13 paragrafów niemal bez zmian, a z uwzględnieniem wniosków przez ostatni wiec delegatów miejskich postawionych.

Wniosek Romańczuka, wznowiony onegdaj w Izbie, przyjdzie również jutro pod pierwsze czytanie. Stylizacya jego jest nieco odmienną od poprzedniej i opiewa:

„Pierwszy ustęp pierwszego dodatku do prowizorycznego regulaminu sejmowego, który brzmi: „Marszałek urzęduje w języku polskim. Na podania ruskie daje marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie zaś inne podania w języku polskim“, — uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, i ma brzmieć, jak następuje: „Marszałek urzęduje w języku polskim, nie wyłączając ruskiego, zaś sesyę sejmową zagaja i zamyka w językach polskim i ruskim. Na podania ruskie daje marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie zaś inne podania, w języku polskim“.

Prawdopodobnie wniosek zostanie oddany komisyi prawniczej, jak to miało miejsce na poprzedniej sesyi. pytanie jednak, czy komisya stanie w jego obronie, zwłaszcza czy przystanie na jego pierwsze zdanie, a przypuściwszy tę ewentualność, czy wniosek wytrzyma ogień dyskusyi szczegółowej w drugiem czytaniu?

Poseł Merunowicz uzasadniać będzie jutro swój wniosek, aby Wydział krajowy zbadał, czy i w jaki sposób mogłyby być zastosowane w naszym kraju postanowienia §. 4 ustawy z r. 1885, w celu tępienia nałogowego próżniactwa i włóczęgostwa, jak nie mniej dla ulżenia ciężaru gminom i krajowi na koszta szupaśnictwa?

Wreszcie materyału na jutrzejsze posiedzenie sejmowe dostarczy pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzeskim, rzeczy znanej czytelnikom z wczorajszej naszej korespondencyi; trzecie czytanie ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich i sprawozdanie z wyborów poselskich.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi gminnej, o którem wzmiankowaliśmy powyżej, omawiano także wnioski Wydziału krajowego w sprawie pisarzy gminnych. Ostateczne załatwienie rzeczy odłożono do jednego z najbliższych posiedzeń. Sprawozdania Wydziału krajowego z departamentu gminnego przydzieliła komisya p. Wereszczyńskiemu.

Rządowy projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi.

(Dokończenie).

§. 12. Dotychczasowi uprawnieni są obowiązani najpóźniej w przeciągu czternastu dni po wejściu w życie tej ustawy oddać dyrekcyi funduszu propinacyjnego do dyspozycyi wszystkie dokumenta tyczące się dzierżawy prawa propinacyi, a to celem objęcia zarządu tego prawa, względnie co do umów ustnie zawartych, podać w tym samym terminie do wiadomości pomienionej dyrekcyi warunki tych umów.

Dokumenty zostaną po zrobionym użytku urzędowym bezzwłocznie zwrócone.

Dopóki dotychczasowy uprawniony do wykonywania prawa propinacyi nie uczynił zadość temu obowiązkowi wydania dokumentów dzierżawy, względnie wskazania warunków ustnie zawartej umowy dzierżawnej, lub nie wykaże niemożności przedłożenia kontraktu dzierżawnego, nie ma prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za propinacyę.

Nadto w każdym razie zastrzega się dyrekcyi funduszu propinacyjnego wolność udania się na drogę prawa.

§. 13. We wszystkich wypadkach, w których uprawniony otrzymał od dzierżawcy uiszczony z góry całkowicie lub częściowo czynsz dzierżawny za czas od 1 stycznia 1891, aż do chwili, w której gaśnie dzierżawa kontraktowa względnie przy wypowiedzeniu kontraktu w myśl §. 10 tej ustawy, dzierżawa wypowiedziana, dalej w wypadkach, w których czynsz dzierżawny, na powyżej wskazany okres czasu przypadający, został całkowicie lub częściowo przez osoby trzecie dla zabezpieczenia zakondykowany, lub trzecim osobom egzekucyjnie przysądzony, odnośna kwota czynszu dzierżawnego potrącona zostanie przy wypłacie kapitału wynagrodzenia, należącego się dotychczasowemu uprawnionemu.

§. 14. Po dokonanem zabezpieczeniu dochodu z prawa propinacyi, Wydział krajowy winien plan umorzenia ułożyć i rządowi do zatwierdzenia przedłożyć, następnie zająć się spieniężeniem obligacyj propinacyjnych pod ile możności jak najkorzystniejszemi warunkami i zawiadomić uprawnionych urzędowem obwieszczeniem, jaki iloczyn czystego dochodu oznaczonego prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej, przypada na nich jako kapitał wynagrodzenia. Nadto udzielić ma Wydział krajowy każdemu z właściwych sądów realnych spis uprawnionych do wynagrodzenia ciał tabularnych, względnie spis właścicieli prawa wyszynku propinacyjnego, z wykazaniem kapitału wynagrodzenia, jaki na każdego z uprawnionych przypada — celem przekazania tego kapitału interesentom.

§. 15. Wszystkie postanowienia tej ustawy zastosowane będą także do tych miast, które niewyłącznie wykonywały prawo propinacyi na swoich obszarach gminnych, a dla których czysty dochód z prawa propinacyi już oznaczony został prawomocnemi orzeczeniami komisyi krajowej.

Odrębne fundusze propinacyjne, które dla tych miast istniały, mają być przyłączone do ogólnego funduszu propinacyjnego, do którego w przyszłości wpływać będą także przychody, przyznane tym odrębnym funduszom w §§. 20—23 i 31—35 ust. krajowej z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 ex 1877.

§. 16. Miasta, które na swoich obszarach gminnych posiadają wyłączne prawo propinacyi, pozostają i nadal w samoistnem wykonywaniu tego prawa do końca r. 1910.

Osobne fundusze propinacyjne, utworzone dla tych miast w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 ex 1877, mają nadal istnieć, a wpływać będzie do nich oprócz przychodów, wskazanych w §§. 20—23 i 31—35 powyżej powołanej ustawy, także jeszcze oznaczyć się mający według następnych paragrafów udział w kwocie, przyznanej ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 dz. u. p. nr. 95. a to od chwili, gdy kwota ta zaasygnowana zostanie ze skarbu państwa.

§. 17. Celem ograniczenia tego udziału, krajowa komisya propinacyjna zarządzić ma dochodzenie z analogicznem zastosowaniem postanowień §§. 11—16 ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u kr. nr. 55 ex 1877 i na podstawie dochodzenia tego oznaczyć orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi tych miast według przecięcia z lat 1869 do 1874, przyczem jednak ma być wyłączonym przychód, uzyskany z wyszynku propinacyjnego za pomocą opłat.

Udział każdego miasta w subwencyi państwowej oznaczony zostanie następnie po prawomocności orzeczenia przez Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem, w stosunku, jaki zachodzi między czystym dochodem z prawa propinacyi miastu przyznanym, a czystemi dochodami, przyznanemi takiemi samemi orzeczeniami ogółowi wszystkich innych uprawnionych, z wyjątkiem miast w §. 16 wskazanych.

W razie, jeżeli między namiestnictwem a Wydziałem krajowym porozumienie do skutku nie przyjdzie, rozstrzygać ma ministerstwo spraw wewnętrznych.

§. 18. Jeżeliby czysty dochód takiego miasta z prawa propinacyi, dla braku potrzebnych dat, nie mógł być oznaczony według przecięcia z lat 1869 do 1874, to zbadany być ma przez rzeczoznawców według postanowień § 12 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 *Dz. u. kr.* nr. 55 ex 1877, przyczem rzeczoznawcy przy złożeniu opinii swej wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest zbadany.

Koszta, połączone z temi dochodzeniami, mają być jako koszta zarządu funduszu propinacyjnego (§ 7 a) uważane i pokrywane.

§. 19. Prawo propinacyi miast w §. 16 tej ustawy wspomnianych, gaśnie z upływem roku 1910.

Może ono jednak być wcześniej osobnemi ustawami za wynagrodzeniem zniesione.

Ustawy te zawierać będą postanowienia, jakie opłaty mają być pobierane, celem uzyskania tego wynagrodzenia.

Osobny fundusz propinacyjny, utworzony dla takiego miasta, zostanie mu po zgaśnięciu, względnie po zniesieniu jego prawa propinacyi, jako majątek zakładowy na własność oddany.

W każdym razie miasto takie pozostaje przy poborze swojego udziału w subwencyi państwowej do końca r. 1910.

§. 20. Przy wydaniu kapitału wynagrodzenia gminom, uwzględnione być mają oprócz ogólnych ostrożności, przepisanych dla reszty uprawnionych, także osobne przepisy obowiązujące co do zabezpieczenia majątku gminnego.

§. 21. Umieszczone stosownie do § 13 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 *Dz. u. kr.* nr. 55 ex 1877 w wydanych już orzeczeniach krajowej komisyi propinacyjnej postanowienie co do pozostawienia jednego szynku w posiadaniu dotychczasowych uprawnionych (§ 4 ustawy z 30 grudnia 1875 *Dz. u. kr.* nr. 55 ex 1877) zostaje uchylone.

Posiadaczy tych majątków, co do których w odnośnych księgach hipotecznych uwidocznione zostały wpisy, wskazane w § 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 *Dz. u. kr.* nr. 55 ex 1877 zawiadomi krajowa komisya propinacyjna za pomocą urzędowego obwieszczenia, które ogłoszone zostanie równocześnie z wspomnianem w § 14 tej ustawy obwieszczeniem Wydziału krajowego, o zgaśnięciu przyznanego im prawa realnego, a nadto udzieli ta komisya każdemu z właściwych sądów hipotecznych wykaz odnośnych ciał tabularnych.

Na podstawie tego wykazu, oraz wspomnianego w §. 14 tej ustawy, wykazu Wydziału krajowego, należy przy każdym majątku, przy którym w odnośnej księdze hipotecznej uwidocznione zostały wpisy, wspomniane w §. 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 *Dz. u kr.* nr. 55 ex 1877, uwidocznić w odnośnych księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacyi ustaje z końcem r. 1890, że właściciel tego majątku jest uprawniony do pobrania oznaczonego w niniejszej ustawie wynagrodzenia pieniężnego i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do wyszynku napojów spirytusowych wygasło raz na zawsze.

§. 22. Pobór opłat szynkarskich, oznaczonych w §§. 20, 21 i 22 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 *Dz. u. kr.* nr. 55 ex 1877 ustaje dla funduszu propinacyjnego z końcem grudnia 1890.

Osobna ustawa krajowa postanowi, na jakie cele i w jakiej wysokości opłaty te i nadal pobierane być mają.

Art. II. Wykonanie tej ustawy poruczam moim ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Poznań, 19 września.

Na pierwszym planie publicznego życia w Wielkopolsce znajduje się obecnie kwestya wyborów do Sejmu pruskiego. W chwili, w której wszystkie prawie powiaty naszej dzielnicy odbyły już zebrania przedwyborcze i ukończyły prawem przepisane czynności wstępne, — warto zastanowić się nad ogólną sytuacyą przedwyborczą i zdać sobie sprawę z przypuszczalnej siły liczebnej naszej reprezentacyi sejmowej. Wiadomość ta tem bardziej powinną być pożądaną dla waszych czytelników, że prasa nasza, mając na względzie jedynie czytelników własnej dzielnicy, podaje z dnia na dzień mnóstwo drobnych szczegółów, z których czytelnicy obcy, nieobeznani z miej-

---

Ścieżka przed chatą.

NOWELLA

przez

SEWERA.

21 (Ciąg dalszy.)

Szmer na drodze zbudził ich czujność, zaskrzypiały drzwi od sieni. Kobiety wytężyły słuch.

— Niech będzie pochwalony! — i jednocześnie w otwartych drzwiach ukazał się Antek.

Hanuś skamieniała z radości.

— A nie mogłeś to pisać, łajdaku! — wołała uszczęśliwiona kumcia. — Patrz, kobieta nie chce nic do gęby wziąć, ino płacze.

— Hanuś! — zawołał wesoło Antek, otwierając ramiona — a przepijże do własnego chłopa.

Wtedy Hanuś wybuchła głośnym płaczem, rzucając się w objęcia męża.

— Czemuś nie pisał? — powtarzała kumcia, bijąc go z lekka pięścią po karku, gdy siadł na ławie.

— Pisać w gołem polu na błocie łopatą! Wolałem przecie przyjść z gębą.

— Dobrześ zrobił. Ale cośmy się nie natrapiły o ciebie, a co ludzie nie wydziwiali! Bałam się, aby ino do Hanusi nie doleciało.

Antek roześmiał się dumnie i wesoło.

— A niech wydziwiają!

— Dużoś przyniósł? — spytała kumcia.

Hanusi oczy się zaiskrzyły, była ciekawa okrutnie, lecz pytać się odrazu nie śmiała.

Chłop wyjął z zanadrza chusteczkę, położył ją na stole i rozwijał. Kobiety pochyliły się nad nim, patrząc ciekawie. Antek liczył i naliczył czterdzieści sześć papierków.

— Niewiele — szepnęła kumcia.

— Pójdzie lepiej — odparł tonem, zdradzającym wiarę w siebie.

Hanuś poskoczyła do skrzynki i przyniosła z niej również zwiniętą chusteczkę.

— A to moje! — zawołała, kładąc na stole.— I ja nie próżnowałam, odejmowałam sobie od gęby...

— Bo prawda — świadczyła kumcia.

Liczono papierek po papierku i naliczono ośmnaście sztuk, a potem razem od początku liczono i doliczono się sześćdziesięciu czterech.

— Większa połowa do stówki — rzekł Antek.

Hanuś z radości rzuciła mu się na szyję.

— A dorachujcie do tego — zawołał — cztery papierki za płaszcz, a trzy za podszycie.

Kobiety rzuciły się do płaszcza, a potem oglądały podszycie na butach

— Ale się też człek urobił, ani jednego dnia nie zmitrężył.

Antek westchnął, wyciągając nogi.

— Teraz przecie mam sposób.

— Masz? masz? — pytały obie jednocześnie.

— Opowiadajże wszystko dokumentnie — nalegała Hanuś.

— O głodzie? Lecę bez wytchnienia z Tarnowa.

Hanuś podała mu swoją łyżkę. Zaczęli jeść we troje. Kobieta zaledwo po odrobinie brała, tak ją radość rozpierała. Wpatrywała się w Antka, głaszcząc go ręką po twarzy. Chłopak rad był pieszczotom.

— Hanuś! *cnęło* ci się za chłopem? — powtarzał.

— A ino — odpowiadała cicho.

— Wiecie co, polecę do żyda po piwo — zawołała kumcia.

Paliło ją, aby roznieść wiadomość o powrocie Antka.

Małżonkowie zostali sami. Antek objął żonę obiema rękami i pociągnął, ona położyła mu ręce na ramiona. Chłopak pochylił głowę i patrzał w jej oczy.

— A byłeś ty mi wierny? — spytała.

— Choćbym nie chciał! Człek się spracował cały dzień, a wieczorem, jak ten kłos podcięty, walił się z nóg i jak kłoda leżał do rana.

— A pójdziesz jeszcze? — spytała cicho, pieszczotliwie, pełna strachu, aby nie usłyszeć odmowy.

— A cóż *se* myślisz? zaraz po świętach. Jużem się włożył, już mi lżej i byle jadła nabrać... Hanuś, zobaczysz, my się wykierujemy na ludzi.

— Aż mnie pali — szepnęła, — aby ino prędko!

— A mnie to nie? Jak chwycę łopatę, to aż mi w rękach dygocze.

— A *la* czego — spytała kokieteryjnie — nie pytasz, czy ci baba dochowała wiary?...

— Przecież szelmą nie jesteś — odparł Antek wyniośle. — Chłop goni światami, haruje na zimnie i słocie; nim kawałek chleba do gęby zaniesie, to go obejrzy dwa razy, aby ino dorwać się skrawka ziemi, a ty miałabyś mu wiarę łamać, zadawać się z byle kpem, a może jeszcze własnego chłopa obśmiewać! — mówił z wzrastającem oburzeniem. — Nie, szelmą nie jesteś! — dodał ciszej, a głos mu drżał.

— Nie! — powtórzyła Hanuś poważnie, — twoja baba szelmą nie jest.

— A może cię kto zaczepiał?

Chciał powstać, lecz go zatrzymała.

— Któżby? cały dzień w izbie przy robocie...

— Wójtów syn...

Nie chciał go nazwać po imieniu.

— Raz go wszystkiego widziałam. Tylo chciałam ci umyślnie powiedzieć, żebyś wiedział, żeś i ty zostawił młodą babę *bez* całe trzy miesiące i gdyby ino chciała... Ale się nie bój, Anteczku, baba ani cię zdradzi, ani obśmieje, kiej ty dla niej własnemi pazurami kawał ziemi zdobywasz.

Objęła go za szyję.

Kumcia wróciła.

— Wiecie — mówiła zdyszana, — ludziska okrutnie ciekawi zobaczyć Antka. Wypytują się, radziby zaraz przyjść. Powiedziałam, że jutro. Dziś musi se spocząć i nacieszyć kobietą.

— Bo prawda! — rzekł Antek, — ludzisków już mam dotąd — pociągnął ręką po gardle. — Jest ich tego przy robocie jak mrowia.

Upijali piwo ze szklanki koleją po trochu i gwarzyli wesoło o najnowszych wypadkach we wsi i przygodach przy budowie kolei.

— Wiecie, jest sposób dwa razy tyle zarobić.

Kobiety rozwarły oczy, nastawiły uszy.

— Do kamieniarskiej roboty ściągnęli *talianow* [1]), lud do tego sposobny. Sypałem ziemię przy moście i poznałem jednego z nich, co polską mowę rozumie. Przez południe biorę od niego dłuto i młotek i probuję ciosać kamienie. *Talian* się zrazu śmiał, a potem sam zaczął mi pokazywać. Już mu parę kamieni bez południe ociosałem. Łopatą ciężka praca, przy kamieniach dwa razy lżej, a dwa razy tyle się zarabia.

— Więc co? — spytała cicho Hanuś.

— A nic, ino żeby to można rzucić łopatę, a wziąć się do dłuta i młotka.

— Bierz! — zawołały razem.

Antek się roześmiał.

— Gdyby ino dopuścili.

— Pójdę z tobą...

— I cóż?

— Będę prosić.

— Kogo?

— Tego, co robotę rozdaje.

Antek się powtórnie roześmiał.

— Trzeba się wkupić — odparł. — I nie obejdzie się bez dziesiątki!

Kobiety posmutniały.

— I cóż zostanie?

— W dwa tygodnie odbije się te parę papierków i jeszcze się zarobi.

Po długich naradach postanowiono poświęcić dziesiątkę na wkupno, kupić korzec żyta i napiec z niego chleba.

— Niechno ja się nie dam drzeć w *kantynie!*... Hanuś, zobaczysz, jak się będziesz na wiosnę rozpościerać na kawale ziemi.

Tą jedną obietnicą wydobywał uśmiech radości na usta.

Piwa nie stało w butelce, lampka powoli gasła, małżonkowie spoglądali na siebie czulej i senniej, kumcia ich pożegnała.

— No cóż, Hanuś, żałujesz, żeś się za chudziaka wydała?

— Nie! — odparła z siłą i dumą. — To, co będziemy mieć, to zapracowane. Bogacz wiele razyby się upił, wytykałby mi, że mnie z barłoga wziął.

— I rada jesteś z chłopa?

— Rada — szepnęła.

— Com się naterał!... jednemu Bogu wiadomo!... (Dok. nast.)

[1]) *Talianów* — Włochów.

scowemi stosunkami, nie mogą wytworzyć sobie dokładnego pojęcia o tem, w jaki sposób prowadzi się agitacya wyborcza w księstwie Poznańskiem i jakie żywioł nasz ma szanse powodzenia.

Przedewszystkiem, aby zrozumieć, jak upośledzeni jesteśmy pod względem rezultatów wyborczych do Sejmu pruskiego, należy zwrócić uwagę na stosunek liczebny posłów polskich do ogólnej liczby reprezentacyi wielkopolskiej: otóż okazuje się, że na 29 posłów, jakich wybiera Wielkopolska, na nas Polaków przypada znacznie mniej niż połowa, bo tylko 12 posłów — a i z tej szczupłej liczby chcianoby nam jeszcze przy obecnych wyborach ten lub ów okręg wyborczy wydrzeć, a natomiast przeprowadzić kandydatów niemieckich.

Dotąd posiadamy w naszych rękach 5 okręgów wyborczych:

I. Gnieźnieńsko-wągrowiecki, który wybiera trzech posłów.

Okręg ten podzielony został obecnie na dwa okręgi wyborcze: 1) mogilnicko-wągrowiecko-żniński, który wybierać będzie dwóch posłów i 2) gnieźnieńsko-witkowski, który ma wybierać jednego posła.

II. Grodzisko-kościańsko-nowotomysko-śmigielski, który wybiera dwóch posłów.

III Jarocińsko-koźmińsko-krotoszyńsko-pleszewski, wybiera dwóch posłów.

IV. Średzko-śremsko-wrzesiński wybiera trzech posłów.

V. Kępińsko-odolanowsko-ostrowsko ostrzeszowski wybiera trzech posłów.

Należy zauważyć, że liczebna siła naszej reprezentacyi sejmowej prawie że systematycznie zmniejsza się: w ciągu ostatnich lat kilkunastu straciliśmy cztery okręgi wyborcze: inowrocławsko-szubiński, szamotulsko-międzychodzki, dalej krobsko-wschowski, a nakoniec poznańsko-obornicki.

O przysporzeniu liczby posłów polskich obecnie mowy być nie może. Jedynem zadaniem agitacyi wyborczej ze strony Polaków może być tylko to, aby owe pięć — a dzisiaj sześć okręgów wyborczych bezwarunkowo utrzymać w naszych rękach, a w innych okręgach wyborczych doprowadzić do największej liczby wyborców Polaków.

Według dotychczasowych obliczeń, wybór 12 posłów polskich — przy pewnym wysiłku z naszej strony da się jeszcze przy tegorocznych wyborach przeprowadzić — ale do tego potrzeba dobrej organizacyi i niezmordowanej pracy wyborczej.

Aby zrozumieć trudność naszego położenia, pamiętać należy, że Niemcy postanowili sobie za punkt honoru sprowadzić z czasem do zera reprezentacyę polską w Sejmie pruskim i parlamencie niemieckim — i musimy im przyznać, że z właściwą sobie energią i zdolnością organizacyjną wzięli się do tego dzieła. Tak przynajmniej sądzić należy ze sposobu, w jaki zabrali się do walki wyborczej w okręgu wągrowieckim. Już do Wągrowca zjechał prezes regencyi bydgoskiej, p. Tiedemann w asystencyi dwóch landratów: mogilnickiego i wągrowieckiego, a przybył także żniński radca ziemiański; już wydano hasła, rozdano role, udzielono stosownych wskazówek mężom zaufania, — komisarze obwodowi, żandarmi, woźni, — cały aparat urzędniczy został w ruch wprowadzony. Prawdopodobnie i w innych okręgach, które dotychczas stanowiły nasz teren zwycięski, Niemcy z równą energią rozpoczną z nami walkę na polu agitacyi wyborczej.

Wobec dobrze zorganizowanego aparatu agitacyjnego, jakim rozporządzają Niemcy, którzy postanowili walczyć z nami nie na żarty, trudnem i poważnem jest zadanie powiatowych komitetów wyborczych, w ręku których spoczywają losy naszych tegorocznych wyborów.

To też o ile wnosić można z dotychczasowych przygotowań, Polacy tej dzielnicy zrozumieli ważność chwili i postanowili dosyć energicznie wziąć się do pracy. Nie mam tu na myśli licznych zebrań przedwyborczych, gdyż te są tylko czczą formalnością, ale mówię o rozbudzeniu poczucia obowiązków obywatelskich, o zainteresowaniu ludności zbliżającemi się wyborami, oraz o poważnej pracy organizacyjnej. W tym kierunku, o ile sięgają nasze informacye, poczyniono już znaczne przygotowania po powiatach, szczególnie zaś w mieście Poznaniu, w powiecie poznańskim, w pow. szamotulskim, żnińskim, gnieźnieńskim, odolanowskim, mogilnickim i innych.

Wprawdzie praca ta, dopóki jeszcze nie znamy podziału okręgów wyborczych na obwody prawyborcze, może być tylko przygotowawczą nie mniej przecież jest ona ważną i stanowczy wpływ mieć może na rezultat wyborów.

Organizacya agitacyi wyborczej według przyjętego planu jest następującą:

1) Komitety powiatowe tworzą osobne komitety po miastach i miasteczkach.

2) Po obwodach komisarskich tworzą się osobne podkomitety.

3) Podkomitety mają się zająć wyszukaniem odpowiednich mężów zaufania na każdy obwód prawyborczy i zbieraniem składek na cele wyborcze.

4) W każdym obwodzie komisarskim ma być przygotowany na ostatnią niedzielę przed wyborami wiec wyborczy, na którym wygłoszona będzie nauka o wyborach, i ludność zostanie zachęcona do jaknajliczniejszego udziału w prawyborach.

5) W chwili gdy już prawybory zostaną ogłoszone i gdy władze powiatowe doniosą o podziale obwodów prawyborczych, wtenczas podkomitety komisarskie powinny powołać na każdy obwód mężów zaufania.

6) Mężowie zaufania, poinformowani dobrze, jak daleko ich obwód prawyborczy się rozciąga, gdzie i kiedy obierać będzie t. zw. „wahlmanów“ tj. właściwych wyborców, powinni dobrać sobie towarzyszów pracy i wraz z nimi dopilnować, aby każdy prawyborca wiedział również o miejscu i terminie prawyborów, aby się na nie stawił i aby wiedział, na kogo głos swój oddać powiniem.

Taki jest ogólny szemat przygotowawczej pracy wyborczej, jaką rozpoczęły obecnie nasze komitety powiatowe.

Jeżeli pracę tę poprowadzimy z całą energią, niezbędną wobec gorliwych zabiegów ze strony Niemców, w takim razie możemy się spodziewać, że w tegorocznych wyborach zdołamy jeszcze przeprowadzić wybór dwunastu posłów polskich: wszakże jestto tylko nadzieja oparta na przybliżonem obliczeniu, — dotychczas to tylko stanowczo da się twierdzić, że gdy nadejdzie ostatnia chwila działania, wybory nie zastaną naszego społeczeństwa niedostatecznie przygotowanem; do wniosku tego upoważnia nas ożywiony ruch, jaki panuje obecnie w naszej dzielnicy.

Przegląd polityczny.

Kraków, 21 września

Przez kilka godzin była Europa w niepewności, czy świeży wypadek na granicy niemiecko-francuskiej nie zasępi wypogadzającego się politycznego horyzontu. Pamiętnym jest dla wszystkich artykuł, z jakim *Nordd Allg Ztg.* wystąpiła po zamachu na sekretarza poselstwa niemieckiego w Paryżu. W artykule tym czuć było groźbę, której wykonanie nie byłoby zapewne sprzecznem z zasadami i usposobieniem młodego cesarza. Gdy zatem rozeszła się wieść o znalezieniu w pobliżu wioski Suarce ciała zamordowanego niemieckiego żandarma, oczy wszystkich zwróciły się na Berlin. Według ostatnich wiadomości zajście to nie będzie miało donioślejszych następstw niż poprzednie tego rodzaju wypadki. Władze francuskie stwierdzają w urzędowym raporcie, że żandarm ów zginął z własnej ręki, a do chwili, w której to piszemy, nie odezwano się jeszcze w Berlinie z zaprzeczeniem tego twierdzenia.

Wybory w Poznańskiem.

Podaliśmy wczoraj telegram z Poznania z wiadomością, iż tamtejsza władza duchowna nie pozwala przyjmować mandatu poselskiego księżom z wyjątkiem ks. Stablewskiego. Wiadomość tę podał *Orędownik* i ztamtąd zaczerpnął ją nasz korespondent. Organ duchowieństwa wielkopolskiego *Kuryer Poznański* nie zaprzecza temu w sposób stanowczy, lecz czyni tylko uwagę, iż wiadomość ta jest według jego informacyj „bardzo niedokładną“. W tej uwadze mieści się zatem wyznanie, że doniesienie *Orędownika* nie jest zupełnie bezpodstawnem.

P. Wincentemu Dembińskiemu z Wielkiej Łęki wytoczyła prokuratorya proces z powodu mowy na wiecu w Krobi, w której dopatrzyła się wykroczenia przeciw §. 131 kodeksu karnego. Sprawa sądzona była d. 18 b. m. przed izbą karną sądu ziemiańskiego w Lesznie.

Ustawa o zabezpieczeniu robotników

Ważna ta ustawa zbliża się do wykonania, *Wiener Zeitung* bowiem ogłasza nominacyę członków przybocznej rady assekuracyjnej, przewidzianej tą ustawą. Rada ta będzie wkrótce zwołaną na posiedzenie pierwsze, a odnośne zaproszenie zostanie wysłane wkrótce członkom Rady. Materyał obrad będą mieć członkowie Rady bardzo obfity, tak co do klasy zabezpieczeń na wypadek chorób, jak i co do klasy zabezpieczeń na wypadek kalectwa. W ogóle będą rozstrzygnięte na tem posiedzeniu najważniejsze kwestye zasadnicze. Z Galicyi nie powołano do tej Rady nikogo.

Z Czech po kongresie staroczeskim.

Politik wysnuwając wnioski z odbycia kongresu narodowego w Pradze dowodzi, że obywatele, którzy na tym kongresie przez uchwalenie rezolucyi przyjęli usprawiedliwienie i wyjaśnienie polityki posłów staroczeskich, przyjęli tem samem obowiązek honorowy przygotować się co rychlej do walki z żywiołem destruktywnym, przez bezzwłoczne organizowanie przyszłych wyborów, przeto wzywa do tworzenia komitetów wyborczych, zawiązywania stowarzyszeń politycznych, urządzania zgromadzeń, konferencyj itp.

Dla poparcia polityki staroczeskiej taż *Politik* używa groźnej przestrogi w twierdzeniu, że w razie rozrostu stronnictwa młodoczeskiego w Radzie państwa, Polacy musieliby zbliżyć się do lewicy niemieckiej, przez co posłowie polscy w Radzie państwa staliby się sprzymierzeńcami młodoczechów, bo ci należeliby także do przymierza z lewicą.

Pokazuje się z tego, że *Politik* nie zupełnie ufa przymierzu politycznemu z delegacyą polską. Do rozerwania tego przymierza mogłoby przyjść rzeczywiście, gdyby staroczesi popierali zamysły reakcyjne takie, jak złożone we wniosku księcia Liechtensteina lub tym podobne.

Z Sejmu istryjskiego.

Sejmem istryjskim w Parenzo mało kto się zajmuje, przebieg jego narad interesuje zaledwie mieszkańców Istryi i najbliższych krajów sąsiednich. Posiedzenie z d. 18 b. m. zwróciło większą uwagę kontrowersem między marszałkiem a komisarzem rządowym. Na tem posiedzeniu pojawiła się interpelacya w języku słowieńskim bez tłumaczenia na język włoski. Marszałek oświadczył na to, jak zgodnie z zapatrywaniem większości uczynił był już przedtem kilka razy, iż takiej interpelacyi uwzględnić nie może. Ale komisarz rządowy odczytał notę namiestnika z oświadczeniem, iż rząd na takie postępowanie zgodzić się nie może. Skutkiem tego marszałek dr. Vidulich podał się do dymisyi. Godność marszałka piastował on od r. 1868.

Sprawa ks. biskupa Strossmayera.

Według wiadomości z Rzymu do *Pol. Corr.* Kurya papieska w trosce o dalsze następstwa znanego wypadku w Bellowarze i z uwagi, że biskup Strossmayer przez znaną depeszę wziął udział w uroczystości kijowskiej, od której nawet sam rząd rosyjski uważał za stosowne się usunąć, powołała biskupa do Rzymu, ażeby otrzymać od niego wyczerpujące wyjaśnienia i orzec, czy biskup ma dalej pozostać na swojem dotychczasowem stanowisku, czy też otrzymać inne przeznaczenie.

Niektóre dzienniki już przed ową wiadomością w *Pol. Corr.* twierdziły, że biskup Strossmayer przesiedli się do Rzymu, gdzie będzie przydzielony do kongregacyi *de propaganda fide*, dzienniki węgierskie zaś utrzymują, iż owa nagana była wskazówką dla biskupa, aby sam ustąpił ze stolicy, jeżeli nie chce się narazić na to, że go rząd węgierski przy lada sposobności usunie od urzędowania.

Wiadomości te świadczą tylko o tem, że rząd węgierski lub zbyt gorliwi zwolennicy jego, pragną gorąco, aby biskup Strossmayer usunął się sam corychlej z biskupstwa i kraju; ale — jak się zdaje — biskup nie zrobi takiej przyjemności Madziarom i pozostanie, chybaby wpływ Kuryi papieskiej skłonił go do innego postanowienia.

Z Berlina.

Wielkie manewry armii pruskiej, na które zaproszono arc. Albrechta, w. ks Mikołaja, królewicza greckiego i całe grono niemieckich monarchów i książąt, skończyły się bardzo niefortunnie. Ćwiczenia miały się zakończyć wielkim tryumfem administracyi kolejowej, gdyż całą skoncentrowaną masę ludzi miano rozwieść w przeciągu kilku godzin do miejsc garnizonowych i w tym celu zgromadzono na linii kolejowej w pobliżu Münchenbergu 1200 wagonów i 68 lokomotyw. Zaledwie pułki zaczęły się rozjeżdżać, jeden z pociągów wykoleił się, przez co tor kolejowy takiego doznał uszkodzenia, iż żołnierze z batalionu kolejowego musieli przez ośm godzin pracować nad jego naprawieniem. Przy wykolejeniu się pociągu żaden żołnierz nie utracił życia.

Rozmowa z Pobiedonoscewem.

Oberprokurator Synodu w Rosyi, p. Pobiedonoscew zatrzymał się w niedzielę na jeden dzień w Wiedniu — w przejeździe z Gmunden do Petersburga. Osobistość tak głośna w Europie, a tak wpływowa w Rosyi nie dziw, że budziła ciekawość dziennikarzy wiedeńskich i jednemu z nich, współredaktorowi dziennika *Neues Wiener Tagblatt* udało się uzyskać chwilę rozmowy z dostojnikiem rosyjskim. Przytaczamy ważniejsze ustępy z tej rozmowy, pozostawiając całą odpowiedzialność za ich autentyczność redakcyi dziennika wiedeńskiego.

Na pierwsze zapytanie dotyczące polityki, miał oznajmić p. Pobiedonoscew, że niesłusznie uważają go za polityka, a wszystko, co pisano o jego dążnościach politycznych w gazetach zagranicznych, jest wierutną bajką.

„Zapewniam pana — mówił p. Pobiedonoscew — że z polityką o tyle tylko mam do czynienia, o ile biorę udział w obradach komitetu ministrów. Za granicą nazywają mnie zawsze panslawistą, ale nie wierz pan temu — ja wcale nie jestem panslawistą“.

Stąd zawiązała się rozmowa o kwestyi słowiańskiej i gdy interlokutor Pobiedonoscewa wspomniał o zajściu z Strossmayerem, dostojnik rosyjski miał szeroko rozgadać się o tej kwestyi, zdradzając całe swe polityczno-religijne *credo*.

„Kto jest Strossmayer — rezonował Pobiedonoscew — i czego chce? Przedewszystkiem jest on fanatykiem i nie pragnie niczego, jak tylko szerzyć tę ideę, która od 400 do 500 lat była ideą kuryi rzymskiej. Rzym chce skatolizować Rosyę, Strossmayer jest fanatykiem tej idei. Jeżeli p. Tisza i w ogóle Węgrzy występują przeciw Strossmayerowi, da się to łatwo wytłomaczyć przez nienawiść plemienną, jaka istnieje pomiędzy Węgrami a Kroatami. Ale Austrya nie powinnaby popadać w ten błąd. W Austryi nie ma tolerancyi; jest-to ciężkim błędem, gdyż brak tolerancyi względem ludności niekatolickiej budzi w szerokich warstwach ludu sympatye dla Rosyi — pan mię rozumiesz....

„Skoro wyrzekłem wyraz „tolerancya“ — ciągnął dalej p. Pobiedonoscew — wypowiedziałem w nim wszystko, czego Rosya żąda od Austryi. Mówić o naszych zamiarach względem Galicyi — byłoby rzeczą śmieszną. Czy sądzisz pan, że chcielibyśmy wziąć na kark drugą Polskę? Bynajmniej! Ale w Austryi powinni wyrzec się nadziei skatolizowania Rosyi. My wcale nie chcemy stać się łacinnikami. Kurya rzymska życzyłaby sobie tego, a Strossmayer tę właśnie ideę propaguje. Że takie są zamiary kuryi rzymskiej, dowodzą tego wspomnienia historyczne; że wymienię tylko działalność jezuitów, Dymitra-samozwańca, legatów papieskich.

„Otóż pytam teraz — mówił p. Pobiedonoscew — co czynią Austro-Węgry, od których żądamy tolerancyi? Jak postępują Węgrzy z ludami słowiańskiemi? W Węgrzech wszystko chcą zmadiaryzować — to wcale niesłuszne. A plemiona słowiańskie, które pierwej były pod panowaniem Turcyi? Czy względem nich trzymają się w Austryi zasady tolerancyi? Sądzę, że pierwej były one szczęśliwszemi....

„Kończąc wreszcie swe rozumowania, które były do pewnego stopnia wyrazem jego wiary politycznej, odezwał się p. Pobiedonoscew w te słowa: „Rosya życzy sobie, by Austrya istniała, nie ma też nic przeciwko istnieniu Turcyi. Jedynem jej życzeniem w dziedzinie polityki jest: tolerancya! Madiarowie przeszkadzają do tego — dualizm więc nie może być trwałym“.

W ten sposób miał przemawiać Pobiedonoscew, nazywając Strossmayera fanatykiem, który sam nie wie dobrze, czego chce, pozwalając Austryi istnieć nadal, a całe swe oburzenie kierując przeciwko Madiarom. To ciągłe, uporczywe wzywanie do tolerancyi cechuje tak wymownie oberprokuratora synodu, iż sądząc z tego jednego szczegółu trzebaby całą rozmowę uważać za autentyczną. Rosya, biadająca nad religijnym uciskiem w Austryi! Ciekawy to zaiste rys obecnej epoki.

Sprawa macedońska.

O sprawie bułgarskiej ucichło nie tylko w dziennikarstwie, ale i w dyplomacyi. Rozboje w różnych miejscach nie zdołają podkopać rządu istniejącego, ani nie postawią sprawy bułgarskiej na porządku dziennym rokowań dyplomatycznych. Natomiast coraz głośniej o sprawie macedońskiej, a to przez częste odzywanie się o niej w dzienniku wpływowym *Swobodzie*, a więcej jeszcze przez upomnienie się o wykonanie przyrzeczonych reform, wychodzące od macedońskich Bułgarów i od eksarchy.

O położeniu Bułgarów w Macedonii pisze taż *Swoboda*: Główny zarzut polega na tem, że W. Porta nie uznaje urzędownie żywiołu bułgarskiego w prowincyach swego państwa. W Turcyi jest ustawa o gminach religijnych; ustawa ta ma zastosowanie do wszystkich narodowości z wyjątkiem bułgarskiej. Skutkiem tego Bułgarzy mimo protestowania muszą się poddawać greckiej władzy duchownej. Naród bułgarski żąda dla swych braci w Macedonii tych samych praw, jakie innym narodom są przyznane.

Artykuł kończy się jak następuje: Jeżeli Europa nie życzy sobie podniesienia sprawy wschodniej niechże doradzi Turcyi, aby Macedonii przyznała administracyę autonomiczną, albo oddała Macedonię pod administracyę Bułgaryi i to byłoby jedynym środkiem do zapobieżenia zawikłaniom na wschodzie.

Sprawy miejskie.

Lwów, 19 września.

(=) Sprawa budowy muzeum i szkoły przemysłowej kosztem 400.000 złr., ofiarowanych przez gal. Kasę oszczędności, o której kilkakrotnie pisałem, została ostatecznie na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej załatwioną.

Sprawozdawca sekcyi p. Bałłaban w obszernym wywodzie opowiedział historyczny przebieg pertraktacyj gal. Kasy oszczędności z gminą. Rzecz ta dość dokładnie jest znaną z pism publicznych, dla zrozumienia jednak dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu, muszę przypomnieć, że Dyrekcya gal. Kasy oszczędności z własnej inicyatywy powzięła myśl z funduszu t. z. pamiątkowego, (który powstał wskutek tego, że fundusz rezerwowy osiągnął już przepisaną wysokość) ofiarować złr. 400.000 na wybudowanie szkoły przemysłowej i gmachu na muzeum we Lwowie pod warunkiem, że gmina dostarczy odpowiedniego gruntu i sprzeda Kasie grunt miejski, na którym stał hotel t. z. angielski. Taką deklaracyę złożyła Dyrekcya Kasy w Wydziale krajowym i wobec reprezentacyi miasta. Rada miejska przyjmując z wdzięcznością tak wspaniały dar, uchwaliła sprzedać g Kasie oszczędności za 60.000 złr. wspomniany grunt, który według obliczeń miał wartość do 120.000 zł. Dyrekcya Kasy oszczędności musiała jednak uzyskać jeszcze aprobatę swego wniosku od walnego zgromadzenia, które w zasadzie zupełnie aprobowało przedłożenie Dyrekcyi, z tym jednak dodatkiem, że 400.000 złr. przeznacza na szkołę i muzeum, jako fundacyę pamiątkową, celem uczczenia 40-letniej rocznicy panowania cesarza Franciszka Józefa I. Dyrekcya otrzymawszy taką uchwałę, musiała stosownie postąpić i wnieść podanie, gdzie należy o pozwolenie, aby ta fundacya przyjętą została, jak to się zawsze dzieje.

Wtedy rzecz zaczęła się wikłać, gdyż powstała wątpliwość pewna, czyją własnością będzie gmach — poczęto szemrać, że pierwotnie sprawa inaczej była postawiona, słowem, między obdarowanym z darującym powstały kwestye. Przedłożony przez dyrekcyę g. Kasy oszczędności akt fundacyjny, zabezpiecza całkowicie prawa gminy do wybudować się mających gmachów. Będzie to zapis (Widmung), a nie fundacya.

P. dr Ciesielski podniósł, że z całego przedstawienia referenta wygląda, jak gdyby fundacyę pamiątkową tylko Kasa oszczędności czyniła, a miasto niczego się nie przyczyniało, tak jednak nie jest. Miastochętnie godzi się na ten zapis pamiątkowy, ale chodzi o to, żeby potomność o tem wiedziała.

Dla usunięcia tej wątpliwości sprawozdawca p. Bałłaban odczytuje zapis, jaki z tego tytułu miasto robi. Mianowicie magistrat oblicza, że wartość gruntu, na którym staną gmachy — wynosi 250.000 złr., strata przy sprzedaży gruntu „hotelu angielskiego“ 60.000 złr. Wszystkie prestacye, jakich gmina się podejmuje do utrzymania budynków, oświetlenia, opalania, służby i t. d. obliczono na sto kilkadziesiąt tysięcy złr. słowem, gmina do tej fundacyi przyczynia się blisko półmilionem. Nadto ustanawia pięć stypendyów pamiątkowych po 120 złr. Na zapytanie dra Ciesielskiego, jaki napis będzie umieszczony na budowlach, wyjaśniono, że w tym kierunku jeszcze się nie ułożono. Z tego powodu dr Ciesielski wniósł, aby całą sprawę odroczyć i przy tej sposobności zarzucił, że dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności nielojalnie sobie postąpiła, że bez udziału gminy stworzyła fundacyę, do której w znacznej części gmina się przyczynia i dziś wygląda reprezentacya miasta, że pod „presyą zgadza się na fundacyę jubileuszową — a w końcu wniósł, ażeby na wypadek, gdyby dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności nie zgodziła się na zapis, z któregoby jasno wynikało, że zapis jest wspólny — ażeby nieprzypisywać 400.000 złr., ale własnym kosztem wybudować oba gmachy, na co przecie stać gminę.

Tak radykalnego wniosku nie przyjęto, gdyż po wyjaśnieniach dra Roszkowskiego, r. Duniewicza i prezydenta, że nie można wątpić, iż dyrekcya przyjmuje zgodnie uchwalony napis, przyjęto prawie jednomyślnie zapis galicyjskiej Kasy oszczędności do wiadomości i zatwierdzono zapis — imieniem gminy.

Sprawa tramwaju parowego, a raczej dalszego rozgałęzienia go po mieście nie dojrzała jeszcze do obrad plenarnych, dla tego mowa wczoraj była jedynie o bocznych arteryach na janowskiej drodze.

Kronika.

Kraków, 21 września.

Projekt budżetu miejskiego na rok 1889 jest już przedmiotem narad i uchwał magistratu i jeszcze w tym miesiącu udzielonym zostanie sekcyom rady miasta.

Wybór deputacyi gimnazyalnych i deputacyi dla szkoły realnej został przez namiestnictwo zatwierdzonym. Deputacye zajmą się przedewszystkiem staraniami o korzystniejsze umieszczenie gimnazyum Sobieskiego, części gimnazyum św. Jacka, tak fatalnie ulokowanej w budynku zwanym „folwark“ i najgorzej umieszczoną szkołą realną. Pożądaną byłaby budowa nowych gmachów, lecz o tem trudno marzyć.

Sekcya gospodarcza rady miejskiej zażądała na ostatniem posiedzeniu opinii magistratu co do otwarcia bramy cmentarnej od ulicy Warszawskiej Znajdujące się tam budynki zostaną kosztem gminy parkanem obwiedzione.

Urząd poczty i telegrafu, znajdujący się dotąd w Sukiennicach, z dniem 1 kwietnia roku przyszłego przeniesiony ma zostać do domu p. Goetza „na Piasku“. Główny zarząd poczt znajdować się będzie na Kotłowem, z tego więc względu filia w Sukiennicach zniesioną zostaje. Filia urzędu w centrum miasta umieszczona, spełniała o ile przypuszczać można funkcye urzędu głównego gdyż do Sukiennic najliczniej spieszyli i spieszą wszyscy interesowani. Zniesienie tej filii budzi szczególnie wśród licznych kupców i mieszkańców rynku niezadowolenie. Urządzenie nowej filii na Piasku może być dogodnością dla okolicznych mieszkańców, lecz to dawno już nastąpić było powinno i bez zniesienia filii w Sukiennicach. Filia poczty i telegrafu po otwarciu nowego gmachu pozostanie także w dotychczasowym budynku na ulicy Grodzkiej.

Lista loteryjna. Stowarzyszenie straży ogniowej ochotniczej miasta Kalwaryi nadesłało magistratowi krakowskiemu listę wygranych fantów loteryi na dochód tejże straży, w dn 9 bm. w Kalwaryi odbytej.

Interesowani mogą przeglądać listę w czasie do 10 października br. w godzinach urzędowych (8—1 z południa) w tutejszej kasie miejskiej. Wygrane przedmioty, w dniach 30 po ciągnieniu nie odebrane, przepadną na rzecz rzeczonego Stowarzyszenia.

Z magistratu. P. Hochstim udzielił magistratowi 10 m. □ tafli z masy przez siebie wynalezionej służyć mającej do wykładania chodników, z prośbą o umieszczenie jej gdzie na próbę. Chodnik z tej masy położony zostanie w ul. Starowiślnej.

Ślub. W Warszawie pobłogosławiony został wczoraj związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Tadeuszem Pawlikowskim, literatem, synem Mieczysława i Heleny z hr. Dzieduszyckich, a panną Idalią Kotarbińską, córką Józefa i Teofili z Hermanowskich.

Zmarli. Ks. Adam Kwiatkowski, lat 78 liczący, rodem z Małogoszczy w Królestwie Polskiem, emerytowany kapłan, zamieszkały w gmachu księży emerytów w Krakowie, zmarł wczoraj nagle. Zmarły rozporządził swoim majątkiem na cele dobroczynne, a mianowicie przeznaczył 1000 złr. dla Towarzystwa dobroczynności, 1000 złr. dla szpitala św. Ludwika, 1000 na fundacyę mszalną. Resztę majątku przeznaczył na cele pobożne i dobroczynne.

Wychodztwo. Dziś rano przytrzymano na dworcu kolei w Krakowie pięciu włościan na wychodztwie do Ameryki. Włościanie ci pochodzili z Karlikówki i Woli Piotrowej powiatu sanockiego, a ponieważ nie mieli funduszów wystarczających na koszta zamierzonej podróży, oraz nie posiadali odpowiednich legitymacyj, przeto wrócono ich do miejsc przynależności.

Z teatru. P. Wincenty Rapacki zakończył wczoraj szereg gościnnych występów na naszej scenie jedną z najlepszych swoich kreacyj, rolą „Radziwiłła“ w komedyi Kraszewskiego. Liczna publiczność grzmiącemi oklaskami pożegnała artystę, który na krótki czas udaje się do Włoch.

Zabawna farsa „Décoré“, którą jutro jako nowość wystawia teatr krakowski p. t. „Order króla Senegambii“, pozyskała w Paryżu rozgłos, dzięki jednocześnie z wystawieniem trwającemu śledztwu w sprawie handlu orderami. Zięć prezydenta Grévy'ego Wilson i jego smutna historya dopomogła do nadania politycznego znaczenia sztuce Meilhaca, obecnie jednego z członków Akademii. Jak wiadomo, słynny librecista bawić i śmieszyć umie łatwiej, niż nauczać, lub chłostać satyrą.

Z kolei transwersalnej. Bardzo niemiłej i dotkliwej niespodzianki doznali pasażerowie, jadący w niedzielę d. 16 b. m. rannym pociągiem kolei państwowej do Oświęcima.

Pociąg ten ma bowiem połączenie z pociągiem pospiesznym kolei Północnej, idącym z Krakowa do Wiednia, a ma być (według rozkładu jazdy) 13 minut przed odejściem pociągu pospiesznego w Oświęcimie.

Z Podgórza pociąg kolei państwowej wyszedł punktualnie — podczas jazdy jednak spóźnił się tak, iż nietylko na czas do Oświęcima nie zdążył, ale stanął tu 8 minut po odejściu pociągu pospiesznego.

Pomiędzy podróżnymi było kilka osób jadących do Wiednia, Przerowa Pragi, Bielska i t. d., którzy wszyscy zmuszeni byli czekać do następnego pociągu całe 4 godziny — czem na wielkie nieprzyjemności, stratę czasu i pieniędzy narażeni byli.

Ponieważ nie było ani zamieci śniegowych, ani też gwałtownych wiatrów, deszczów lub innych jazdę tamujących przeszkód — przeciwnie najśliczniejsza panowała pogoda — trzeba przyczyny tego niemiłego dla pasażerów spóźnienia szukać jedynie w niedbałej służbie kolejowej — a to tem bardziej, iż pociąg wspomniany stał w stacyi Przeciszów wbrew rozkładowi jazdy 15 minut, a to bez żadnej potrzeby, gdyż tam ani wagonów nie „szybowano“, ani towarów nie ładowano lub wyładowywano.

Prosimy szanowną dyrekcyę ruchu kolei państwowej, aby raczyła uczynić potrzebne zarządzenia, by podróżująca publiczność na przyszłość nie była narażona na podobne niespodzianki, które zawsze są nieprzyjemne, a wielkie straty podróżnym przynieść mogą.

Lwów, 20 września. (Koresp. *Nowej Reformy*) Galicyjskie Towarzystwo muzyczne pragnie mieć własną orkiestrę złożoną z członków własnych, jak to być powinno, a nie składaną jak dotąd z członków orkiestry teatralnej lub wojskowej. Tym sposobem spełni Towarzystwo jedno z najpiękniejszych swych zadań, szerząc zamiłowanie do muzyki instrumentalnej. Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie zawiązującej się orkiestry, na które przybyła znaczna liczba znanych amatorów muzyki. Na razie członkowie „orkiestry“ ukonstytuowali się o tyle, że wybrali z pośród siebie zarząd, do którego weszli prof. dr. Henryk Kadyi i Jan Nowicki. Wybór sekretarza nastąpi na następnem zebraniu, które się odbędzie dnia 26 b. m.

W teatrze odegrano wczoraj po raz pierwszy 3-aktową komedyę E. Paillerona „Myszka“. Rolę tytułową grała p. Stachowiczowa i zdobyła sobie uznanie u publiczności i krytyki; laury jej dzieliły zasłużenie panie Nowakowska i Kwiecińska, oraz p. Żelazowski. Sztukę wystawiono starannie pod każdym względem.

Wadowice, 19 września. (Koresp. *N. Reformy*). W trzech dniach ubiegłych toczyła się rozprawa przed ławą przysięgłych pod przewodnictwem radcy p. Leuchtera, przeciwko Mojżeszowi Wolfowi Walltuchowi, Szymonowi Holzerowi, Abrahamowi Majerowi Ziererowi i Jakóbowi Ziererowi, wszystkim z Oświęcima, o zbrodnię zabójstwa z § 140 u. k., dokonanej na osobie Stefana Roberta Stefki z Białej, rezerwowego porucznika.

Trybunał skazał podsądnych Walltucha na 8 lat,

Holzera na 9 lat, A. Majera Zierera na 3 lata, a Jakóba Zierera na 4 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc i ciemnicę w dniu 18 czerwca każdego roku, jako dniu dokonanej zbrodni.

Pierwsi dwaj zgłosili sprzeciw, dwaj ostatni przyjęli wyrok.

Salę szczelnie zapełniła publiczność, złożona prawie wyłącznie z izraelitów.

Odezwa. W dniu 14 bm. spłonęło w miasteczku Żurawnie w starostwie żydaczowskiem w śródmieściu 167 domów mieszkalnych, wyłącznie izraelitów, między temi z domów publicznych 4 synagogi; z tych tylko 21 są asekurowane, 150 rodzin, składających się z około 1000 głów, ogołocone ze wszystkiego, obozują pod gołem niebem, — pomoc miejscowa i najbliższej okolicy wyczerpana, nędza dochodzi najwyższego kresu.

Komitet ratunkowy miejscowy, urzędownie ustanowiony, przyjmuje datki miłosierdzia tak w gotówce, jak i w odzieży i budulcu, które pod adresem: Komitet ratunkowy pogorzelców Żurawna, nadsyłać można.

Wincenty Bałaban, przewodniczący. *Moses Kudorf*, członek kom. i kasyer.

Kościół w Gwoźdźcu. W czasie okropnej burzy d. 3 września b. r. uderzył piorun w kościół i klasztor OO. Bernardynów i spalił je do szczętu. Ludność miasteczka i całej okolicy boleje bardzo nad utratą swej ukochanej świątyni. Był to bowiem ostatni na wschodnich krańcach Galicyi kościół klasztorny, a dla swego obrazu św. Antoniego nader licznie uczęszczany.

Pragnąc zaspokoić najpierwsze potrzeby religijne ludu, chciałby konwent OO. Bernardynów jak najrychlej naprawić zniszczone mury i pokryć dachem kościół, — ale nie mając żadnych zgoła na ten cel funduszów, odwołuje się do poczciwych, a tak zawsze ofiarnych serc polskich, aby choć drobnemi datkami zechcieli dopomódz do tego.

Wszelkie łaskawe ofiary można nadsełać na ręce O. Fireka, gwardyana klasztoru OO. Bernardynów w Gwoźdźcu.

P. Adolfina Zimajer jutro w sobotę wystąpi w Wadowicach, w poniedziałek zaś w Wieliczce. — W wieczorkach dramatycznych towarzyszyć jej będzie p. Ludwik Solski, członek teatru krakowskiego. Niezadługo pani Zimajer opuścić ma kraj na czas dłuższy, gdyż udaje się na występy w teatrach niemieckich.

Pani Anna Bocskaj (Manowarda), znana śpiewaczka operetkowa, po paroletniej przerwie znowu ukaże się na scenie lwowskiego teatru. Utalentowana śpiewaczka opuściła Czerniowce, gdzie stale zamieszkuje, udając się do Lwowa, dokąd zaproszono ją na sześć gościnnych występów. Pierwszy występ pani Bocskaj odbędzie się podobno już w sobotę.

Maurycy Jokay, znakomity powieściopisarz węgierski, przybyć ma w jesieni do Krakowa. Jokay według doniesień z Pesztu odwidzi także Lwów i Warszawę.

Z Warszawy. Zarząd okręgu naukowego warszawskiego i Rada miejska dobroczynności publicznej odmówiły przyjęcia udziału w rozporządzaniu zapisem Lewka Kuśmieraka, który w testamencie przeznaczył 10.000 rs. na wsparcia dla szkół żydowskich.

Spadek. Po zmarłym w r. 1885 dn. 28 lutego w Warszawie Tadeuszu Piereswiet-Sołtanie wakuje spadek, składający się z rozmaitych papierów wartościowych, lokowanych w oddziale banku państwa. Sędzia pokoju 5-go oddziału miasta Warszawy wzywa spadkobierców o legitymacyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie kapitały po upływie pewnego terminu przejdą na własność skarbu państwa.

Z Kijowa. Izba sądowa kijowska rozpoczęła obrady w sprawie wytoczonej spadkobiercom prezydenta Tollego przez Włodzimierza hr. Platera o sprzedaż lasu w dobrach wiśniowieckich, obecnie oddanych wyrokiem sądu w opiekę szlachecką. — Presydent Tolli sprzedał ów las za 900.000 rubli, gdy za cały Wiśniowiec zapłacił kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Z Wiednia piszą do nas: Dotychczasowy lokal polskiego Stowarzyszenia akad. „Ognisko" w Wiedniu z dn. 1 listopada br. przeniesiony zostanie z ulicy Ledererhof 2 (II piętro) na I. Rahlgasse nr. 6 (parter) w pobliżu Nowych Muzeów. Zmiana ta mieszkania jest niezaprzeczenie korzystną tak pod względem rozkładu pokoi, jak też i dlatego, że od listopada siedziba Stowarzyszenia znajdować się będzie w okolicy, gdzie najwięcej pomieszkań studenckich t. j. pomiędzy uniwersytetem a politechniką mniej więcej w pośrodku.

Samobójstwo z miłości. Do *National Ztg.* donoszą z Landeku, że bawiący tam na kuracyi technik i rosyjski oficer Szolz Rogoziński, brat znanego podróżnika po Afryce, zastrzelił się wskutek wzgardzonej miłości. Młoda osoba, która stała się powodem samobójstwa, dowiedziawszy się o tem, zażyła truciznę, ale spieszna pomoc lekarska zachowała ją przy życiu.

Katastrofa na morzu, o której pisaliśmy onegdaj, zaszła pod Las Palmas. U samego wstępu do portu został okręt włoski „Południowa Ameryka", chluba marynarki kupieckiej półwyspu apenińskiego, najechany przez parowiec francuski „La France" i w przeciągu pięciu minut zatopiony. Na okręcie płynęło 300 podróżnych i 67 ludzi załogi. Trudno opisać straszliwe, rozdzierające sceny, jakich widownią był pokład tonącego okrętu — Po kilku minutach tylko szczyt masztu widny był nad powierzchnią wody. Smierć znalazło 90 osób, w tej liczbie, jak mylnie przypuszczano, śpiewacy Tamagno i Stagno. We Włoszech, gdzie oburzenie nie ma granic, przypuszczają wprost, że „La France" użyła umyślnego podstępu, aby najpiękniejszy włoski statek przewozowy zatopić. „Południowa Ameryka" zbudowana została w r. 1875 kosztem $2\frac{1}{2}$ miliona lirów, liczyła 2.217 ton objętości.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela dotychczasowego w Czerniowcach Stanisława Juzwę rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela w Smykowcach Mikołaja Barnę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ludwikówce; tymczasowego nauczyciela Henryka Koehlera w Wysokiej rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wysokiej.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 22 września: „Po raz pierwszy: „Order króla Senegambii" (*Décoré*), komedya w 3 aktach Henryka Meilhaca.

W niedzielę 23 września: Po raz 107 „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 24 września: Po raz dziewiąty „Dziwak", komedya w 5 aktach Aleksandra Mańkowskiego.

We wtorek 25 września: Po raz drugi „Order króla Senegambii" (*Décoré*), komedya w 3 aktach Henryka Meilhaca.

We środę 26 września: Po raz szósty „Myszka" (*La souris*), komedya w 3 aktach Pailleroną.

We czwartek 27 września: Po raz trzeci „Order króla Senegambii" (*Décore*), komedya w 3 aktach Meilhaca.

W nauce: „Szambelani", komedya w 4 aktach Wincentego Juliana Wdowiszewskiego.

Sprawy sądowe.

Wyzyskiwanie popisowych.

(Trzeci dzień rozprawy.)

Jeszcze jeden Palka dał się złapać w zręcznie zastawione sidła. Jest nim Stanisław Palka, pisarz, którego sama postawa wskazuje, że prędzej czy później, w każdym razie bez pomocy obcej, musiał być uwolnionym od powinności wojskowej. Historya jego sprawy, znana z aktu oskarżenia, została zeznaniem świadków stwierdzona.

W sprawę tę wmięszany jest także Strumpfner, któremu akt oskarżenia zarzuca, że pośredniczył między Mandlem a Palką. Obwiniony uporczywie przeczy temu, twierdząc, że St. Palkę zna tylko dlatego, bo zaprowadził go raz do swego brata, krawca — więcej go nie widział.

Świadek przyznaje, że obwiniony w części prawdę mówi — dodaje jednak stanowczo, że Strumpfner go do Mandla zaprowadził.

Nakoniec siódmą ofiarą Mandla jest Aron Izrael.

W sprawie tej, znanej z aktu oskarżenia, jako świadkowie stanęli: Aron Izrael i Maurycy Izrael, (który pomimo, że umie po polsku, składa świadectwo w języku niemieckim) i Sprung. Zaprzeczają oni zgodnie, jakoby Aron kiedykolwiek pożyczał Mandlowi — twierdzą natomiast wszyscy, zgodnie z aktem oskarżenia, że Aron 44 złr. zapłacił Mandlowi za przyrzeczone a nieuskutecznione uwolnienie od wojska Maurycego; świadek Aron Izrael prócz tego przypomina sobie dobrze, jak Mandel sam pierwszy swe usługi ofiarował. Kiedy się Aron upominał o zwrot danych pieniędzy — Mandel zawsze odpowiadał, że później odda. Obciążającą dla Mandla okolicznością jest zeznanie świadków, którzy stwierdzają, że wezwanego do śledztwa Arona za pośrednictwem Sprunga, jego pryncypała, namawiał, aby w sądzie powiedział, że owe 44 złr. zostały mu pożyczone, co kodeks poczytuje za zbrodnię oszustwa.

(Czwarty dzień rozprawy).

Zakończywszy przesłuchania świadków co do czynów zarzuconych aktem oskarżenia Mandlowi, przystąpiono do roztrząsania oskarżenia Strumpfnera.

Najpierw przesłuchano świadków w sprawie Marcelego Dutkiewicza. Powołano więc Marcelego Dutkiewicza, Makowskiego, Kazimierza Dutkiewicza i Zagajewskiego. Po przesłuchaniu tychże, nie ulega wątpliwości, że Marceli za uwolnienie czasowe dał Strumpfnerowi 100 złr. Nie pewne i sprzeczne są zeznania świadków co do owych 300 złr., za które zgodził się Strumpfner zupełnie Dutkiewicza uwolnić. Jak wiadomo, w księgach handlowych zapisaną była owa kwota 300 złr. Marceli jednak, gdy miał być powołany do śledztwa wyrwał odnośną kartę z jednej księgi jak powiada dlatego, że obawiał się aby mu to nie szkodziło wobec władz wojskowych. Dutkiewicz twierdzi jednak, że kwota ta Strumpfnerowi zapłaconą nie była. Znaczenie zaś zapisanej tej pozycyi objaśnia w ten sposób, że miała ona być na żądanie jego wypłacona dla Strumpfnera przez Makowskiego, podówczas wspólnika, prowadzącego cały interes.

Temu stanowczemu twierdzeniu przeczy ów Makowski, który wiedział wprawdzie o owej pozycyi, jak również o tem, że Strumpfner uwolnić ma Marcelego zupełnie od wojska, ale nigdy nie miał tej kwoty wypłacać; był to dług prywatny Dutkiewicza. Nie daje żadnego wyjaśnienia w tej sprawie świadek Zagajewski, późniejszy właściciel sklepu. W śledztwie mówił on, że przy owej pozycyi było dopisane: „zapłacone". Dziś niejasne daje w tym względzie odpowiedzi. Ostatecznie jednak zaprzecza temu, co zeznał w śledztwie. Zeznania te napewno wskazywałyby, że podsądny Strumpfner winien jest w drugim wypadku usiłowanego oszustwa.. *I. H. B.*

Obraza honoru.

W czerwcu bieżącego roku toczyła się przed krakowskim sądem delegowanym miejskim dla spraw karnych rozprawa wskutek skargi, jaką p. Liban, radny m. Podgórza, wniósł przeciw pp. Langerowi i Kruczkowskiemu z powodu zarzuconego mu przez nich niewłaściwego postępowania przy wydzierżawianiu kamieniołomów podgórskich. Sąd odrzucił wówczas skargę i uwolnił oskarżonych.

Wskutek odwołania się p. Józefa Libana odbyła się w dniu wczorajszym w tejże sprawie rozprawa apelacyjna przed trybunałem krakowskim, który przychylając się do wywodów dra Rosenblatta, zastępcy oskarżyciela prywatnego, uchylił wyrok uwalniający pp. Langera i Kruczkowskiego i zarządził ponowne przeprowadzenie rozprawy w pierwszej instancyi.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Konkurs „Lutni" lwowskiej. Nadesłanych dotychczas utworów choralnych jest dwadzieścia, a mianowicie: 1) Korab. „Dziwna fujarka", chór męzki. 2) Duch i praca. „Tyś mi mówiła", chór męzki 3) Per ardua ad astra. „Pieśń o Warszawie", chór mięszany z tow. fortepianu. 4) Principiis obsta. „Pieśniarz", chór mięszany z tow. skrzypców i fortepianu. 5) Pro publico bono. „Grajek czarodziejski", chór męzki. 6) Daliber 44. „Do Zosi", chór męzki 7), 8) i 9) bez godła. „Żołnierz", „Oj koszlawa babuleńko", „Kiedy ptaszki pod niebiosy", chóry żeńskie i męzkie. 10) Głęboko oczy dziewic toną „Tajemnica", chór męzki 11) Smutno, gdy nowy grób wyrasta z ziemi. „W dzikim stepie", chór męzki. 12) Koniec wieńczy dzieło. „W noc księżycową", chór męzki. 13) Najpiękniejsza pieśń nieuczona. „Pieśń sokołów polskich", chór męzki. 14) Piękność, miłość i poezya. „Wśród szumu lasów", chór męzki. 15) i 16) Poray. „Dola", chór kobiecy z tow. fortepianu, „Dzika ballada". chór mięszany. 17) Czem chata bogata, tem rada „Wiatr", chór mięszany. 18) Ars et labor. „Barkarola" na chór mięszany z tow. fortepianu. 19) i 20) Z ojczystej niwy. „Dwie piosnki" na chór męzki

„Zarząd „Lutni" przypomina wszystkim kompozytorom, iż termin konkursu upływa z dniem 30 września i konstatuje, iż dotychczas żadnego utworu ruskiego nie nadesłano.

Dział ekonomiczny.

Szkoła weterynaryi we Lwowie. Wpisy uczniów do szkoły weterynaryi rozpoczną się dnia 1 października b. r. i trwać będą do 8 tegoż miesiąca. Mający zamiar wstąpienia do szkoły weterynaryi, winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi dyrekcyi, ulica Kochanowskiego (na Rurach) l. 33, w godzinach od 10 do 12 przed południem i przedłożyć: 1) Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej VI klasę gimnazyum, lub VI klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej. 2) Metrykę urodzenia, udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. Ci, którzy mają więcej aniżeli 26 lat, mogą być przyjęci do szkoły weterynaryjnej jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie agronomii. Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnianych stopni lekarskich. Osoby, zamierzające uczęszczać na wykłady pojedynczych przedmiotów jako słuchacze nadzwyczajni, winne zgłosić się w celu otrzymania na to pozwolenia do dyrekcyi, jako też do profesorów odnośnych przedmiotów. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów, na żądanie dyrekcyi udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych. Do zapisu w ciągu oznaczonego czasu zgłosić się winni także słuchacze szkoły, którzy na zasadzie złożonego egzaminu rocznego uzyskali przejście na kurs następny; niemniej ci, którzy pragną i mają prawo zdawania lub uzupełnienia rocznego egzaminu w czasie powakacyjnym.

Targ bydła drobnego. Wiedeń, d 20 września. Na dzisiejszy targ dostawiono 2.570 sztuk cieląt, 562 sztuk świń zabitych, 13.409 sztuk świń żywych, 567 sztuk owiec zabitych i 152 sztuk jagniąt.

Płacono za cielęta żywe po 35 do 44 ct., za wyborowe po 46 do 52 ct; za cielęta zabite po 48 do 55 ct., wyjątkowo po 60 do 64 ct.; za prosiaki po 30 do 39 ct.; za świnie zabite ciężkie po 40 do 48 ct.; za zabite owce po 24 do 36 ct. — za kilogr. bez podatku konsumcyjnego; jagnięta po 5 do 10 złr. za parę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 21 września.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	752,3 mm	752,5 mm	751,5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+8°,8	+3°,8	+17°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NE 1	NNE 1	ENE 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	76%	97%	52%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	0	1	1

Uwagi: Barometr bez znaczniejszego wahania jeszcze wysoko przy obniżonej temperaturze i umiarkowanych północno-wschodnich wiatrach. Spodziewać się należy tymczasowo jeszcze pogody.

Telegramy „Nowej Reformy".

Lwów, 21 września. (Sprawozdanie sejmowe). Rządowy projekt o wykupnie prawa propinacyjnego odesłano do osobnej komisyi z 25 członków; dwa sprawozdania Wydziału krajowego odesłano do właściwych komisyj.

Zatwierdzono wybory pp. Bilińskiego, Bartoszewskiego i hr. Lanckorońskiego. Sprawdzenie wyboru hr. Lanckorońskiego wywołało żywą dyskusyę, w której p. Antoniewicz z umiarkowaniem ale dosadnie protestował przeciw usuwaniu ruskich kandydatów.

P. Fruchtmanna wniosek o ustawie gminnej dla miast odesłano do komisyi gminnej, wniosek p. Romańczuka o zagajeniu Sejmu w języku polskim i ruskim do komisyi prawniczej, wniosek p. Merunowicza o szupaśnictwie do komisyi administracyjnej.

Ustawę o asekuracyi budynków plebańskich uchwalono w trzeciem czytaniu.

Na dzisiejszem posiedzeniu rząd wniósł projekt ustawy o używaniu ogierów prywatnych.

P. Skarszewski przedłożył wniosek w sprawie krycia dachów; pp. Struszkiewicz i Langie w sprawie popierania mleczarstwa.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Grac, 21 września. Arcyksiążę Rudolf i książę Walii mają tu przybyć 26 b. na polowanie na kozice, które zostanie urządzone w Wiessenbachu pod Radmer.

Budapeszt, 21 września Nominacya Czaki'ego na węgierskiego ministra wyznań została urzędownie ogłoszoną.

Berlin, 21 września. W październikowym zeszycie miesięcznika niemieckiego *Deutsche Rundschau* drukowanym będzie wyciąg z dziennika cesarza Fryderyka III, odnoszący się do kampanii 70—71 r.

Jak się dowiadujemy z dziennika cesarskiego, pomiędzy ks. Bismarkiem i ówczesnym cesarzewiczem Fryderykiem istniało nieporozumienie polityczne. Fryderyk od początku chciał utworzenia cesarstwa niemieckiego; Bismark zaś udawał, że z trudnością tylko daje się do tego nakłonić; stąd przyszło w Wersalu do ostrego przemówienia pomiędzy księciem i cesarzewiczem. Bismark kazał cesarzewiczowi milczeć. Ten się opierał, wskutek czego Bismark zażądał dymisyi.

Cesarzewicz Fryderyk czuł się przedewszystkiem Niemcem, a potem Prusakiem.

Wyciąg ten podaje ciekawy szczegół, że p. Thiers podczas układów pokojowych wyraził raz zamiar ogłoszenia króla belgijskiego cesarzem francuskim, Bismark wyszydził ten projekt.

Berlin, 21 września. Hr. Kalnoky wczoraj w nocy o godz. 11 min. 35 wyjechał z Friedrichsruhe do Wiednia.

Paryż, 21 września. Strejk robotników, pracujących przy budowie wieży Eiffla, już ustał.

Paryż, 21 września. Wczoraj w Belforcie usiłowano zamordować jednego z oficerów francuskich. Sprawcą zamachu jest Niemiec nazwiskiem Lehr.

Rzym, 21 września. Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, znoszące wszelkie praktyki religijne po więzieniach.

Rzym, 21 września. Parlament włoski zbierze się 7 listopada.

Rzym, 21 września. Z powodu 18-ej rocznicy przyłączenia wiecznego miasta do królestwa włoskiego na gmachach Rzymu powiewają chorągwie.

Sofia, 21 września. Minister Naczewicz wrócił tu wczoraj. Wiele znamienitszych osób wyjechało na jego spotkanie o kilka kilometrów.

Ujęto pięciu rozbójników z szajki, która grasowała pod Bellową. Kilku ujęto w Serbii i odstawiono do Bułgaryi.

Bukareszt, 21 września. Rząd rumuński — jak słychać — ma zamiar przedłożyć nowej Izbie ustawę o zniżeniu wielu pozycyj cłowych.

Ateny, 21 września. Grecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że nieporozumienie dotyczące wysp Sporad nie zagraża pokojowi. Pomimo tego z całą gorliwością dokonywa się mobilizacya floty greckiej.

Ateny, 21 września. Ponieważ Porta nie udzieliła zadawalniającej odpowiedzi w sprawie sporu o rybołówstwo pomiędzy Grecyą a Turcyą, przeto Grecya postanowiła urządzić przeciw Turcyi demonstracyę morską i w tym celu wysyła trzy uzbrojone okręta wojenne i pięć łodzi torpedowych.

San-Francisco, 21 września. Po krwawej walce na wyspach Marquesas zatknięto chorągiew francuską.

Zanzibar, 21 września. W Zanzibarze powstał rokosz przeciwko wschodnio-afrykańskiemu Towarzystwu niemieckiemu.

Wiedeń, 21 września. (Sprawozdanie giełdowe, godzina 1). Węgierska renta złota 100·75, węgierska papierowa 90·65; akcye kolei Karola Ludwika 205·75; ruble 126.

Pszenica na jesień 7·85.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 21 września 1888	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	60
Zjednoczony dług w srebrze	82	65
Austryacka renta złota	110	85
5% austryacka renta (marcowa)	97	40
Akcye banku austro-węgierskiego	878	—
Akcye kredytowe	312	90
Londyn	121	80
Srebro	—	—
20-to frankówka za sztukę	9	$62\frac{1}{2}$
Dukaty austryackie	5	77
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	60

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Smarzewski.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Zbiory Akadjemii Umiejętności (ulica Sławkowska), zwiedzać można za zgłoszeniem się do zarządu.

— Muzeum Narodowe Sztuki w Sukiennicach otwarte codziennie prócz poniedziałków od 11 do 3. Wstęp w dni świąteczne 10, w powszednie 20 cnt.

Kraków, dnia 21/9.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	127 —	128 —
Marki niemieckie za 100 mar.	59 20	60 —
20-to frankówka złota	9 62	9 72
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	10[illegible] —
$4\frac{1}{2}$% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 50	92 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	105 50
$4\frac{1}{2}$% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92 —	93 50
5% Obligi komunalne I Emis.	99 50	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 —	95 —
4% „ „ „ „ „ II Em.	91 50	93 —
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ „ „	94 75	96 —
5% „ „ „ „ „	101 —	102 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	101 5[illegible]	103 —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 25	100 25
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	93 —	95 —
4% „ likwidac. „ „ „ 100	83 —	85 —

Lwów, dnia 20/9.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	8[illegible] 4[illegible]	91 —
$5\frac{1}{2}$% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 50
$4\frac{1}{2}$% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	99 50	101

Warszawa, dnia 20/9.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	95 50
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	83 75	84 —
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	98 50	— —
5% „ „ „ II „ „ 100	— —	94 70
5% „ „ „ III „ „ 100	— —	94 —
5% „ „ „ IV „ „ 100	— —	93 90

Wiedeń, dnia 20/9.

Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81 80	82 —
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 55	82 75
4% „ „ złota „ „ 100	110 75	110 55
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 60	97 80
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	133 75	134 25
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	14[illegible] —	140 50
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	141 75	14[illegible] 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	170 25	170 75
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	170 —	170 50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101	101 20
5% „ papierowa „ „ 100	[illegible]0 80	91 —
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	112 50	113
Pożyczka prem węg. po 100 złr. „ „ 100	130 40	130 90
„ „ „ 50 „ „ „ 100	12[illegible] —	130 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	124 60	125 —

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyj. za 100 m.k.	104 50	105 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	103 60	— —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 70	105 20
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 50	105 20

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	119 75	120 25
[illegible] z 1878 „ „ 1	106 —	106 70
[illegible] pr. po 100 fran. „ „ 1	36 —	36 40
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	[illegible]1 60	22 —

Listy zastawne.

	płacą	żądają
$4\frac{1}{2}$% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93 —	94 —
5% „ obl. komun. „ „ 100	10[illegible] —	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 50	103 —
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 65	100
$4\frac{1}{2}$% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 50	101 —
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 —	103 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	91 50	— —
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ „ „ „ 100	94 90	[illegible]5 30
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 50	102 —
$4\frac{1}{2}$% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 25	101 75
4% „ „ „ „ „ 100	100	100 50
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 50	106 —

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 80	100 30
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
$4\frac{1}{2}$% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 50	100
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 50	102 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	8[illegible] —	82 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	89 —	89 50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	123 75	124 50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	99 —	99 80
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	146 —	146 50
5% Przem.-Łup. I. Em na 200 złr. za 100	98 40	98 90
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	97 90	98 40

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 70	8 90
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	183 50	184 —
Klary „ 40 „ m. k.	61 50	63 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	119 50	120
Krakowskie „ 20 „ w. a.	24 50	25 —
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	60 5[illegible]	61 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	18 10	18 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	12 10	12 40
Rudolfa „ 10 „ w. a.	22 —	23 —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	36 5[illegible]	37 50
$4\frac{1}{2}$% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	147 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	77 —	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	116 75	117 —
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	101 25	101 75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	313 50	313 75
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	306 25	306 75
30·—	Laenderbank „ 200 „	229 —	229 50
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	878 —	880 —
12·—	Unionbank „ 100 „	218 —	218 50
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	— —

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	182 —	182 50
117·[illegible]	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2475 —	2480 —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	207 25	207 50
13·50	Lwowsko Czerniow-Jassy „ 200 „	222 —	222 50
7·94	Koszycko Bogumińskie „ 200 „	143 —	143 50
9·50	Rudolfa „ 200 „	191 75	192 25
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	179 50	180 —
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	251 75	252 —
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	106 —	106 50
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	411 —	412 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 76	5 78
20-to Frankówki „ „	9 63	9 64
20-to Markówki „ „	11 90	11 92
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	9 97	10 —
Funty szterlingi „ „	12 16	12 21
Banknoty włoskie „ „	47 60	47 70
Ruble papierowe za 100 sztuk	126 [illegible]	127 —

Akuszeryi, chorób wewnętrznych i dziecinnych itd.

Dr. Henryk Bobkiewicz

mieszka obecnie 1608 1 2
na Małym Rynku, L. 3, II piętro,
w domu Wgo Barberowskiego.
Ordynuje od godziny 3—4 popołudniu.

W Jaśle

jest do wydzierżawienia

Hotel

wraz z domem zajezdnym i ogrodami warzywnemi od 1 maja 1889 roku.
Wiadomości udziela **Dr. Steinhaus** przy ulicy Poselskiej, L. 17. 1605 1 5

W Świątnikach

jest tanio do sprzedania

realność wraz z gruntem.

Wiadomości udziela kancelarya adwokacka przy ulicy Grodzkiej, L. 11, II piętro, w Krakowie. 1604 1 3

Uczeń

z ukończoną IV klasą gimnazyalną, znajdzie umieszczenie **w aptece w Radomyślu** przy Dębicy. 1609 1 3

Ostatnie 10 dni

wysprzedaży

(do dnia 1 października b. r.)
w pierwszym krakowskim

Składzie Płócien Krajowych
M. KULCZYKOWSKIEJ

w Krakowie
hotel Saski, ul. Sławkowska,
a mianowicie:
Płótna, Ręczników, Chustek do nosa, Bielizny stołowej, Bielizny damskiej i dziecinnej. 1598 2 9

Paryżanka

życzy sobie mieć kilka godzin zajętych konwersacyą w mieście.
Zgłosić się do **Biura Stowarzyszenia Nauczycielek**, Plac Franciszkański, L. 1. 1580 5 6

Gründlichen deutschen Unterricht
bei schöner Aussprache ertheilt **L. Scholz** 1485 Zwierzyniecka, 10, im Hofe. 8 0

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie **pod Nr. 15, przy ulicy Stolarskiej, na I piętrze.** 1584 3 6

Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss,
nauczyciel gimnastyki.

Wystawa fotoplastyczna

ulica Grodzka, 47, I piętro,
od 16 do 19 września
Włochy
od 20 do 22 września
TYROL
dnia 23 i 24 września
PARYŻ
dnia 25 i 26 września
Wersal i Trianon
dnia 27 i 28 września
Rosya
dnia 29 i 30 września na wielustronne życzenie
jeszcze raz 1576 6 7
Wspaniałe zamki króla Ludwika II.
Zamknięcie cyklu seryj nastąpi dnia 30 września wieczór.
Wystawa otwarta od godz. 4—9 wieczór.
Wstęp 20 cent., dzieci 10 cent.

Restauracya i Kawiarnia
KAROLA ZAKRZEWSKIEGO
w Hotelu Centralnym
Plac Matejki, w Krakowie,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gastronomiczny wchodzące (nawet do najwyżej możebnej liczby osób) i wykonuje takowe z precyzyą i sumiennie.

Abonament miesięczny mierny.
Wszelkie wina krajowe i zagraniczne.
Piwo Pilzneńskie i Okocimskie marcowe stale świeże.

W sali kawiarnianej wyborny „Bilard karambolowy“ z fabryki Seiferta.

Rachunki dla Szan. P. T. Gości wydaję osobiście przy bufecie.

Bulion własnego wyrobu 4 złr. za kilo.

O łaskawe względy uprzejmie uprasza

Karol Zakrzewski,
1560 3 3 **restaurator.**

W. Stachowicz

Krawiec cywilny i wojskowy
Kraków, ul. św. Anny, L. 5,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.
Ceny umiarkowane.
1557 7 30

Wioski

mającej od 100 do 200 morgów gruntu ornego, z odpowiedniemi budynkami, z ciążącym na niej długiem bankowym, poszukuje się **do nabycia** 1551 3 3
Oferty: **N. N.** poste rest. **Pilzno.**

Wobec faktów, iż często w składach sprzedają naftę zapalną, nieposiadającą przepisanych stopni niepalności, mam zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności mój

SKŁAD
NAFTY NIEEKSPLODUJĄCEJ

najlepszej salonowej, nabywanej od pierwszorzędnych firm; utrzymuję na składzie **prawdziwą naftę cesarską** (Kaizeröl) z fabryki floridsdorfskiej, jakoteż **naftę amerykańską** i sprzedaję takowe **po cenach przystępnych.**

Przy odbiorze w większej ilości z odstawą do domu.

Abonament na naftę miesięczny.

Skład lamp i wszelkich przyborów do oświetlania.

Z poważaniem
Jan Godzik.
1594 2 3 **Kraków, ulica Sienna, L. 7.**

HOTEL LONDYŃSKI
w Krakowie, na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu, w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szanownym Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi.
W hotelu są także stajnie.

Salomon Wasserberger,
handlarz win.

Tamże są **mieszkania kawalerskie** z urządzeniem i obsługą od 1 października po cenach umiarkowanych do wynajęcia. 1497 8 36

Samowary rosyjskie.

Proszek do czyszczenia metali.



Wyłącznie patentowane

LAMPY BŁYSKAWICZNE
„Hermana“

są do nabycia tylko **w fabryce**
wyrobów platerowanych i chińskiego srebra
JAKUBOWSKI & JARRA
w Krakowie.

Na składzie:
J. K. Jakubowski w Nowym Sączu. Stefan Starzewski w Tarnowie.
T. W. Bráglewicz w Jaśle. 1578 2 6

Herbata rosyjska.

Wykonywa się wszelkie reparacye, złocenia i srebrzenia przedmiotów domowych i kościelnych.

WINA LECZNICZE.

MALAGA z CHINĄ

wyrobu
aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Skład główny w aptece pod „złotym słoniem“
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Cena butelki 1 złr. 50 ct., podwójnej 2 złr. 50 ct.

Skład dla Krakowa w aptece pp. L. Rosnera, Rynek, i E. Stockmara, ul. Grodzka.

Broszurki o winach leczniczych, oraz wykazy świadectw o skuteczności tychże wysyła na żądanie bezpłatnie apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie. 100 24 0

Nie ma więcej bólu zębów

kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów

Dra POPPA Anaterynowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnem zaś użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby
otrzymuje się **ciągle zdrowe i piękne zęby.**

Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.
Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anaterynowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1·40; **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach złr. 1·22; **aromat. pasta** 35 ct.; **proszek do zębów** w pudełkach 63 ct., **Kit do zębów** w pudełkach 1 złr.; **Mydło ziołowe** 30 centów.

Ostrzega się przed kupnem fałszywej anatherynowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 1132 47 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

Do nabycia: W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem“, F. Sobierajski apt. „pod słońcem“, A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., L. Rosner apt., J. Trauczyński apt. E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., J. Wiśniewski, droguerya, W. Fenz, F. B. Hahn, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, J. Zapiatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład mater. apt.; w Podgórzu Skakalski, apt.; we LWOWIE: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miczyński apt., w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki i Pion, E. Rank apt., A. Tenczyn apt., Ł. Chodacki apt., Scherfl kup.; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler i J. Kolassa apt.; w Suchy K. Czerniecki apt.; w Kentach E. Sokalski aptek.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Dębicy H. Zauderer apt.; w Pilznie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Dauczek apt.; w Leżajsku E. Denker apt.; w Żołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Ficber apt.; w Jarosławiu S. Rohm apt.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A Kalinowski apt.; w Busku M. Zahradnik apt.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Zymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Na sezon wiosenny i letni.

Fabryka ubiorów męskich i dziecinnych
Heilmanna Kohna i Synów
z Wiednia

zaopatrzyła swoją filię w wielki wybór ubrań męskich i dziecinnych jakoto: Zarzutki letnie od 9·50 do 35 złr., ubrania marynarkowe od 14 do 28 złr., pikowe kamizelki od 2 do 4·50 złr., spodnie od 3 do 10 złr., czarne salonowe ubranie i frakowe od 25 do 42 złr. Płaszczy deszczowych najnowszego fasonu i tak zwanych „Menżyków“, jako też szlafroków wielki wybór.
Ubrania dziecinne po najtańszych cenach.

Filie: w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I. wschody, we Lwowie, ulica Teatralna, 1. w Czerniowcach, Rynek główny, w Bielsku (Biała), w Pilźnie (Czechy).

O łaskawe względy Szan. Publiczności i liczne odwiedziny uprasza **Heilmann Kohn i Synowie,** fabrykanci ubiorów męskich i dziecinnych, **ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.**

Aby uniknąć pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje. 190 40 0

Opuściło prasę dziełko
Czesława Czyńskiego 1525 7 10

Sztuka przypodobania się mężowi.

Cena 30 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie.

Winogrona deserowe

bardzo piękne i słodkie, w koszykach 5 kilowych, wysyła za pobraniem **franco** do każdej stacyi pocztowej po **2 złr. 30 centów**

J. Madurowicz
handel win i delikatesów
Andrassy utca, 12, Buda-Pest.

Wina białe i czerwone
po 70 ct. flaszka
wysyła pocztą **począwszy od dwóch flaszek.** 1565 4 10

Pracownia malarska

do wynajęcia 1583 3 3
przy ul. Studenckiej, pod L. 7.

Ogłoszenie.

PRACOWNIĘ SUKIEN MĘSKICH
po p. M. Guratowskim

objąłem z dniem dzisiejszym, przyjmuję wszelkie zamówienia z własnej lub dostarczonej materyi i wykonywam robotę według kroju mego poprzednika z wszelką starannością i gustem według najnowszej mody. 1555 5 6

Polecając się P. T. Panom Odbiorcom ich łaskawym względom, ręczę za punktualne wykonanie i b. umiarkowane ceny.

Stanisław Skrzyński.
pracownia sukien męskich
przy ulicy Floryańskiej, L. 10, I piętro.

Przypadkowy a złoty interes.

Pod nader korzystnemi warunkami, a z powodu choroby właściciela, **jest zaraz Fabryka wyrobów ceramicznych** z całem urządzeniem i gotowym towarem zapasowym, razem nawet z majątkiem **do sprzedania, do przyjęcia spólnika lub dzierżawy.** 1509 7 10

Do fabryki dodaje się około 7 morgów roli i mieszkanie w miasteczku. W razie bezzwłocznego przyjścia interesu do pożądanego skutku pp. pośrednikom 3% od sumy ugodowej.

Adres: **Fabryka wyrobów glinianych w Babicach nad Sanem.**

Niniejszem mamy zaszczyt uwiadomić, że nasze **rozpowszechnione i z dobroci znane**

PIWA

jako to:
„Porter“ (Porterbier) w oryg. flaszkach,
„Ale“ w oryginalnych flaszkach,

są do nabycia w składach handlowych pp. **J. Miki** (Rynek gł.), **J. Kosza** (ul. Grodzka), **J. Jagusińskiego** (ul. Floryańska), **W. Mikuszewskiego i A. Zygadłowicza** (Mały Rynek), **I. Szklarczyka** (ul. Szczepańska), **S. E. Loeflera** (ul. Mostowa, L. 6), **W. Schuha** (Podgórze), **M. Męckiego** (Wola Justowska). 1013 29 56

Z poważaniem
Zarząd browaru arcyksięcia Albrechta w Żywcu.

Najlepsze
Materye Berneńskie
dostarcza po cenach fabrycznych
Skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof
w Bernie (Morawa).

Na elegancki **jesienny** albo **zimowy**
garnitur męski
wystarczy odcinek długi 3.10 metra, czyli 4 wied. łokcie. 1589 2 30

1 odcinek kosztuje:
złr. 4.80 ze zwykłej, **złr. 7.75** z dobrej, **złr. 10.50** z przedniej, **złr. 12.40** z najprzed.
czystej wełny owczej.

Dalej są w największem wyborze: jedwabiem przerabiane materye czesankowe (Kamgarn), materye na zarzutki, Palmerstony i Boy na paletoty zimowe, Pakłak dla myśliwych i ekonomij, Peruvienne i Dosking na ubrania salonowe, sukna na damskie ubrania i t. p.

Za dobroć towaru i dokładną dostawę ręczy.
Wzory darmo i opłatnie.

Udział
w fabryce gazu i papy
do sprzedania z wolnej ręki.

Wiadomość u **Dra Lesława Borońskiego, adwokata,** ulica Grodzka, Nr. 1, II piętro. 1439 8 10

Nawóz koński

mają do zbycia 2 szwadrony (około 300 koni), umieszczone w barakach w Zakrzówku, a jeden szwadron (150 koni) na Podgórzu. Bliższych szczegółów udziela, oraz oferty obliczone od konia dziennie przyjmuje: **k. k. Kavallerie-Baracken-Comando in Zakrzówek, a k. k. Comando der 3ten Escadron des Uhlanen-Regiment Nr. II in Podgórze.**

Termin do 24 września.

Oprócz tego nawóz od 3 koni przy ul. Smoleńsk, Nr. 21. 1591 3 3

Salon i pokój

są do wynajęcia razem lub osobno przy **ulicy Basztowej, Nr. 27, II piętro.** 1593 2 3

Po natężeniach w bólu mięśni i przy obrzmieniach wybornie działa jako nacieranie **Wódka francuska ze solą Will-Lee** jedynie w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie. Cena 65 cent. 98 5

Górnik

z 29 let. praktyką w kopalniach, oraz paroletnią przy budowie studzien, **podejmuje się wykonania wszelkiego rodzaju studzien,** bez względu na jakość gruntu i głębokość. 1506 6 6

O łaskawe zgłoszenia prosi: **Jochymek Wojciech w Mirowie** poczta **Alwernia.**

FRANCISZEK TITL
skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych
w Bernie (Morawa) Grosser Platz, 19,

poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jako też **sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa,** jakoteż **dla urzędów lasowych, straży ogniowych** i t. p. — Wzory bezpłatnie.

Założony w roku 1842. 1540 2 16

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersb. Nr. 1360.
Wiedeń Nr. 4932. Buda Peszt Nr. 1528.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.



Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach

„EXSICCATOR“

osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza **nowe** od tejże, niszczy **grzybek drzewny,** zabezpiecza **od gnicia** wszystko co z drzewa. **Desinfektuje** stajnie, obory i t. p., **zapobiega zarazie** na bydło, zastępuje **olejną farbę** w wszelkich kolorach i **tańszy** od tejże o **50 procent.**

Inżynier-technolog Gustaw Ritter.
1266 13 0 *Warszawa, Królewska, 39.*

Reprezentant na Galicyę: Zygmunt Wasilkowski, ul. Batorego, 8.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Magister farmacyi

poszukuje umieszczenia.
Zgłoszenia przyjmuje pod lit. **K. S.** poste rest. **Zassów koło Czarny.** 1567 3 3

Agronom

i z buchalteryą obeznany, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. 1595 2 3
Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować: **R. Stanek, Żędowice p Przemyślany.**

Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5-kilo koszykach, opłatnie po **2 złr. 50 centów.**

Vöslauskie wino czerwone
w eleganc. 5-kilo baryłkach, opłatnie **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła
1570 7 20 **Georg Lehner, Vöslau.**

Pięć pokoi i kuchnia

z 4 wchodami, na I piętrze, przy ulicy św. Filipa, L. 21 (obok ks. Misyonarzy), **od 1 października b. r. do wynajęcia.** 1582 3 3

MASŁO

doskonałe kuchenne po **4 złr., niesolone, deserowe po 4 złr. 50 ct. w 5-kil. paczkach** z opakowaniem i opłatnie rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 557 41 0

Dom drewniany
w Bochni

na Górnym Rynku, Nr. 558, obok gimnazyum, z oficyną o 7 pokojach, 2 kuchniach, spiżarni, z ogródkiem, drewótniami, piwnicami, chlewkami **do sprzedania.** 1532 6 6

Powróciwszy z sezonu letniego z Krynicy jak przedtem tak i nadal prowadzę

Pracownię sukien damskich

obecnie w Rynku, pod L. 5, II piętro, a od 8 października przy **ulicy Szpitalnej, L. 13, II piętro,** obok Kasy Oszczędności i polecam się łaskawym względom Szanownych Pań.
1587 2 4 ***J. Drebszakowa.***

Mieszkanie na I piętrze

składające się z 6 pokoi, 2 nyż. garderoby przedpokoju, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, przy ul. Grodzkiej, 13, w bliskości Rynku, **od 1 października do wynajęcia.** 1295 11 0

Potrzebnym jest większy

narybek karpi (kroczki).

Oferty przesyłać należy do **Zarządu dóbr Chłopice** poczta **Jarosław.** 1549 2 3

Dom piętrowy

wraz z domkiem parterowym i ogródkiem na jarzynę, w pięknem i korzystnem położeniu, w cenie 6000 złr., jest z wolnej ręki do sprzedania w Nowym Sączu.
Zgłoszenia pod literami **M. S.** poste restante **w Nowym Sączu.** 1592 2 3

Znany 1512 2 2

nauczyciel języka francuskiego S. Elster

który w 6 miesiącach, według uznanej łatwej metody, uczy po francusku dobrze mówić i pisać i mogący się znakomitemi rezultatami tutaj wykazać, mieszka przy **ul. Gertrudy, 29, I piętro.**



Premiowane na wystawach powszechnych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy ksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450 [illegible], 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od [illegible] złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,
Wien, VII, Burggasse 71. 145 49 0

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1·80 do 2.
1/2 **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
1/2 **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
1/2 **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23 1/2 m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23 1/2 m.) 4/4 i 4/5 szląskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** 8/4 lnianego płótna na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 16/4 jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.

Z szyfonu złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchanu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowan. wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykł. 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule męzkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

1475 6 [illegible] Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosz orysy tychże udziela się bezpłatnie.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.